



# Obniżka ceny chleba

## oraz mąki pszennej i żytniej obowiązywać będzie od dnia 1-go września r. b.

WARSZAWA PAP. — Biuro Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu ustanowiło z dniem 1. 9. br. nowe ceny na mąkę żytnią 80 proc., mąkę pszenną 80 proc. oraz na mąkę pszenną 70 proc.

Ceny tych artykułów dla Polskich Zakładów Zbożowych, loco st. odbiorcza hurtownika, zostają ustanowione w zależności od województw za 1 kg. mąki żytniej zł. 30.50 do zł. 32.50, za mąkę pszenną 80 proc. zł. 51 — 52. Za mąkę pszenną 70 proc. zł. 53 — do zł. 59 za 1 kilogram.

Marża zarobkowa hurtownika wyniesie złotych 200 — za 1 kwintal mąki żytniej : zł. 300 za 100 kg mąki pszennej. Detaliści w zależności od województw będą mieli marżę 10 — 16 proc. ceny zasadniczej.

W związku z obniżką cen mąki miejscowe komisje cennikowe opracują odpowiednią obniżkę cen chleba pszennej i żytniej. Cena chleba żytniego ukształtuje się w zależności od województw od zł. 36 — do zł. 37.

## Drożyzna w Anglii

LONDYN PAP. — W sklepach tutejszych zmniejszyła się znacznie ilość racjonowanych artykułów żywnościowych wobec dalszych redukcji importu i wyczerpywania się zapasów. Gospodynie domowe odczuwają duże trudności w zakupach towarów na kartki żywnościowe. Szczególnie ostry jest brak chleba, mięsa i ryby w puszkach. Hurtownicy obawiają się dalszego pogorszenia się sytuacji w następnym miesiącu. Jednocześnie, pomimo zniechęcenia kartek na marmeladę i płatki owsiane, sprzedaż tych artykułów nie uległa bynajmniej znacznemu zwiększeniu ze względu na ogólny brak gotówki w rodzinach klasy pracującej. Gospodyniom angielskim brak przeważnie pieniędzy na robienie zapasów.

## Gwałtowna zwyczajka cen we Francji

PARYŻ PAP. — Koła gospodarcze oczekują z niepokojem poważnej zwyczajki kosztów utrzymania w ciągu września br. Ministrowie Lacomte i Laniel podpisałi ostatnio nowe dekre-

ty o podwyżce cen azotu o 35 proc. i nawozów azotowych o 30 proc.

Ceny wełny wzrosły w ciągu ubiegłych 15 dni o 60 proc. Zapowiedzianej przez rząd zwyczajki cen skóry o 10 proc. odpowiada wzrost kosztów pary obuwia przeciętnie o 65 proc.

Zastępca sekretarza Generalnej Konfederacji Rolników Rambeau ostro skrytykował porozumienie zawarte ostatnio między przedstawieli Konfederacji a rządem. Rambeau podkreślił, że porozumienie to, zatwierdzające olbrzymią zwyczajkę cen materiałów przemysłowych, niezbędnych w gospodarce wiejskiej, z jednej strony uderza w rolników, z drugiej zaś wywołuje musi ogólną zwyczajkę cen.

PARYŻ PAP. — Rada ministrów obraduje obecnie nad wprowadzeniem w życie tzw. pierwszej transzy planu Reynaud.

Według „Monde” wykonanie tej pierwszej części planu Reynaud pociągnie za sobą przede wszystkim podwyższenie cen chleba z 24 franków do 35 lub 36 za kilo i ceny mleka z 26 do 40 franków za litr. W ramach różnych oszczędności budżetowych nastąpi podwyższenie niektórych taryf. Prasa wieczorna przewidyje ponadto podwyżkę cen wyrobów tytoniowych i alkoholu, cen benzyny opłat za używanie gazu, taryfy pocztowej (opłata za list zwykły ma wynosić 8 franków zamiast 6) i taryfy kolejowej o 10 proc.

„Ce Soir” podkreśla, że na tle realizacji planu Reynaud w rządzie Andre Marie panują za męt. Wobec powszechnego niezadowolenia mas pracujących, socjaliści i MRP chcieliby uchylić się od odpowiedzialności za politykę rządu.

# Surowce radzieckie dla polskiego przemysłu

## nadchodzą regularnie i według planu — umożliwiając ciągłość pracy i produkcji

WARSZAWA PAP. — Redaktor gospodarczy PAP uzyskał następujące informacje dotyczące importu surowców z ZSRR.

Dostawy surowców radzieckich odegrały w wyzwolonej Polsce decydującą rolę w uruchomieniu i rozwoju podstawowych gałęzi naszego przemysłu. Już pierwsza umowa handlowa, zawarta w październiku 1944 r. w warunkach toczącej się wojny, kiedy niewielkie

połączenie wyzwolonego wówczas przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie kraju były odcięte od węgla górnośląskiego, umożliwiła przy pomocy węgla donieckiego przeprowadzenie pierwszej kampanii cukrowniczej, uruchomienie zakładów hutniczych Stalowej Woli, Rzeszowa i silnie zniszczonego włókienniczego przemysłu białostockiego. W miarę wyzwala- nia reszty terenów został uruchomiony polski

przemysł hutniczy i metalowy, dzięki dostawom radzieckiej rudy żelaznej i metali kolorowych. Przemysł włókienniczy ruszył z miejsca dzięki dostawom radzieckiej bawełny i lnu. Dostawy ze Związku Radzieckiego skóry surowej umożliwiły uruchomienie przemysłu skórzanego, a dzięki radzieckiej celulozie ruszył przemysł papierniczy. Transport i rolnictwo otrzymały samochody i samoloty, naftę i olej gazowy do traktorów, — przede wszystkim na skutek importu ze Związku Radzieckiego. Zarówno dotychczasowe umowy, jak i nowa 5-letnia umowa, zabezpiecza pokrycie potrzeb naszej gospodarki narodowej w niezbędne surowce i tak, dostawy radzieckie pokrywają zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego na bawełnę w granicach od 70 do 80 proc., zapotrzebowanie hutnictwa na rudę żelazną w 40 proc., na rudę manganową — w 80 proc.

Ponadto Związek Radziecki pokrywa nasz niedobór w produktach naftowych, w niektórych artykułach chemicznych oraz w nawozach azotowych.

Dostawy surowców ze Związku Radzieckiego zabezpieczają naszą produkcję przemysłową przed kaprysami światowego rynku kapitalistycznego, gdyż płacimy za nie wg. cen światowych ustalanych na cały rok. Nie mając zapewnionych dostaw ze Związku Radzieckiego narażeni byłibyśmy na ciągłą niepewność importu tych surowców, które jak np. paliwa płynne, metale kolorowe, itp. reglamentowane są przez światowe monopole kapitalistyczne i kartele międzynarodowe, regulujące dowolnie podaż i ceny.

Umowy zawarte ze Związkiem Radzieckim zapewniają dostawę do Polski niezbędnych surowców i dają gwarancje nieprzerwanej ciągłości pracy dla naszego przemysłu, a równocześnie umożliwiają trwałą i pewną lokatę nadwyżki naszej produkcji przemysłowej na rynku narodów Związku Radzieckiego.

Ogólnie mówiąc — dostawy ze Związku Radzieckiego umożliwiają długotrwałą planowaną, zaopatrzenie i zbyt naszej produkcji.

## Przemysł brytyjski — zamiera

LONDYN PAP. — Przemysłowcy budowy okrętów w Szkocji stwierdzają, że obecne przydziały stali dla tego przemysłu nie wystarczają dla utrzymania produkcji na odpowiednim poziomie i że w najbliższych miesiącach należy spodziewać się zwolnienia wielu robotników. Mimo, że przydział stali dla angielskiego budownictwa okrętowego został po zwiększony na rok następny o 5 proc., eksperci sądzą, że podwyżka ta nie zdoła już wstrzymać kurczenia się produkcji i stanu zatrudnienia.

Z centrum przemysłowego Birmingham w Anglii środkowej donoszą o ostrym braku drutu do wyrobu sprężyn, lin kopalnianych, i różnych innych artykułów. Odczuwa się również brak płyt stalowych. Braki te paraliżują pracę zakładów wyrobu śrub, rygli i podwozi samochodowych. Fabryki straciły szereg pracowników.

# Walki w Jerozolimie trwają

TEL-AVIV PAP. — Sytuacja w Jerozolimie ulega dalszemu zaostrzeniu. W ciągu całej nocy z czwartku na piątek trwała w mieście strzelanina, która nad ranem jeszcze bardziej przybrała na sile.

Zydzi oskarżają obserwatorów ONZ o fałszywość Arabów, przez nieinformowanie hr. Bernadotte'a o wypadkach pogwałcenia przez nich rozejmu.

TEL-AVIV PAP. — Dwaj wysłannicy hr. Bernadotte'a odbyli z ministrem spraw zagranicznych Izraela — Shertokiem — konferencję w sprawie wstrzymania, zgodnie z żądaniem rozjemcy ONZ, imigracji do Palestyny mężczyzn w wieku poborowym. Ostateczna decyzja rządu Izraela w tej sprawie, który za sadniczo przeciwny jest wstrzymaniu imigracji do Palestyny, jeszcze nie zapadła.

# Intelektualiści staną w pierwszym szeregu walki o pokój

## Trzeci dzień Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu

WROCLAW PAP. — W trzecim dniu Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, obradom przewodniczył Gutso (Włochy), który udzielił głosu dawnemu premierowi republikańskiego rządu hiszpańskiego prof. Jose Giral.

## Mówi Jose Giral

Przemawiając w imieniu republikańskiej Hiszpanii, mówca oświadczył, że w chwili obecnej Hiszpania cierpi nadal pod straszliwą tyranią reżimu Franco. Każdy uczciwy człowiek musi przyznać, że walka o pokój jest nieodłącznie związana z walką o usunięcie reżimu Franco, kontynuującego nadal dzieło terroru i niewolnictwa, dzieła Hitlera i Mussoliniego. Nikt z miłujących pokój nie może zaprzeczyć, że podtrzymywanie reżimu Franco wbrew woli Hiszpanów stanowi jedno z najniebezpieczniejszych ognisk, umożliwiających podżeganie do nowej wojny. Hiszpania frankistowska jest olbrzymim arsenałem wojennym, wymierzonym przeciwko wolności i demokracji światowej.

## Prof. Kokkalis

Z kolei przewodniczący udzielił głosu ministrowi demokratycznego rządu greckiego prof. Kokkalis.

Po pozdrowieniu Kongresu w imieniu greckiego rządu demokratycznego, prof. Kokkalis oświadczył, że imperialiści odpowiedzialni są za wojnę w Grecji. Przeprowadzając anglo-amerykańskie plany „pomocy” imperializm ingeruje w wewnętrzne sprawy Grecji.

Następną część przemówienia Kokkalis poświęcił omówieniu przesładowań patriotów greckich, których poddaje się torturom i mordom.

Mówca podkreślił dalej, że demokratyczny rząd starał się zawsze dojść do porozumienia pokojowego pod warunkiem, że ludowi greckiemu zagwarantowana zostanie demokracja i niezależność narodu. W odpowiedzi na te propozycje nadeszły nowe transporty broni ze Stanów Zjednoczonych, w celu podsycecia wojny domowej, a płatni agenci ateńscy odrzucili propozycje, aby utrzymać się w łaskach amerykańskich patronów. Walki rozgorzały na nowo, pociągając za sobą tysiące ofiar.

## Prof. Mukarzewski

Przewodniczący udzielił następnie głosu

przedstawicielowi delegacji czeskosłowackiej prof. Mukarzewskiemu.

Na wstępie mówca przypomniał, że w roku 1938, kiedy ważyły się losy Czechosłowacji, uczeni czeskosłowaccy zwrócili się do intelektualistów całego świata z prośbą o zabranie głosu w tej tragicznej sprawie.

Cóż się okazało? Z wielu krajów, nawet z tych, których rządy popierały politykę monarchijską, nadeszły odpowiedzi pełne współczucia. Uczni nie mogli jednak zmienić biegu wydarzeń! Byli bowiem oni oderwani od społeczeństwa i pracowali w odosobnieniu. Tra-

(Dokończenie na str. 2-iej)

# Reakcyjni zbrodniarze w Iranie

## usiłowali zamordować przywódcę frontu ludowego

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Teheranu, że przed kilku dniami Komitet Centralny Partii Ludowej Iranu otrzymał ostrzeżenie od wielu robotników, że dwóch urzędników państwowych organizuje grupę zamachowców, celem zamordowania sekretarza generalnego Partii Ludowej Radmanesza, który zamieszkiwał na letniku w okolicy Teheranu.

Radmanesz wskutek tych ostrzeżeń miał się na baczność. 21 sierpnia Radmanesz w drodze na letnisko zauważył grupę uzbrojonych osobników, wobec czego zawrócił natychmiast do miasta. Tej samej nocy banda zamachowców, licząc na to, że Radmanesz znajduje się jeszcze na letniku, wtargnęła do jego domu, zamaltretowała znajdujące się tam osoby, po czym podpaliła domek. Policja, jakkolwiek znajdowała się w pobliżu, wcale nie interwe-

niowała. Nie bacząc na energiczne żądania Radmanesza, policja i żandarmeria irańska do tychczas nie wzięła żadnych kroków dla wykrycia episkowców.

# Palmiro Togliatti

## powrócił do zdrowia

RZYM PAP. — Rekonwalescencja Togliatti'ego, sekretarza generalnego partii komunistycznej już się skończyła. Togliatti, który znajdował się w okolicach Rzymu od czasu opuszczenia kliniki, w której przebywał po dokonanym zamachu, przybył w piątek do Mediolanu w towarzystwie kilku współpracowników.







# Zwycięzimy, bo z nami jest jutro

## Przemówienie Ilii Erenburga, delegata ZSRR, na Kongresie Pokoju we Wrocławiu

Zabierając tu głos, przypominam sobie miłmo woli międzynarodowy kongres pisarzy w obronie kultury, który obradował w Paryżu przed 13 laty. Pisarze radzieccy, a wraz z nimi i czołowi pisarze świata mówili wówczas głośno o niebezpieczeństwie, jakie grozi kulturze. Wypadki kilku lat następných potwierdziły te groźne przepowiednie. Zagłada dziesiątków milionów ludzi, wśród których było wielu geniuszy, którzy nie zdążyli się objawić, uniwersytety zamienione na stajnie i karczmy, spalone księgozbiory, ruiny najstarszych i najpiękniejszych miast — Nowogrodu i Rouen, Peruggi i Norymburgi, mogiły Vanczury, Boya-Zeleńskiego, Garcii Lorca, Maxa Jakoba i innych — oto zapłata za lekkomyślność, z jaką wielu ludzi Zachodu potraktowało w swoim czasie przestrogi ludzi postępu.

Ludzie, którzy się boją przyszłości, nie lubią również przeszłości. Są to ludzie pozbawieni poczucia historii. Mogą nazywać się tradycjonalistami, ale w istocie są to podrutki historii. Dlatego z taką łatwością ludzie interesu, czciciele złota i hierarchii przyjęli jarzmo obcej okupacji, dlatego teraz ci sami ludzie z jeszcze większą łatwością rzucają kwiaty wyhodowane przez ich własny naród pod stopy amerykańskiego komiwojażera.

### Jedyni dziedzice kultury przeszłości

Twierdzą, że ludzie nowego świata są jedynymi dziedzicami kultury przeszłości, nie mogą bowiem zachować kultury nie prowadząc jej dalej. Kultura — to nie tylko muzea, to także szkoły, nie tylko biblioteki, lecz i śmiałość poczynania młodych. Nie wystarczy podziwiać kulturę lub chlubić się nią. Trzeba w każdej godzinie ją tworzyć.

W muzeach St. Zjednoczonych wiszą znakomite zbiory mistrzów europejskich, ale nie dowodzi to jeszcze istnienia wielkiego malarstwa amerykańskiego. Historia, to coś w rodzaju biegu sztafetowego. Pod koniec XVIII wieku Grecja była pod panowaniem tureckim. Ani Homer, ani ruiny Akropolu nie mogły przywrócić jej życia. Oczy świata zwrócone były na Paryż encyklopedystów i rewolucji. Francja w owym czasie wzięła w ręce pałeczkę sztafety, kontynuowała i rozwijała tradycje helleńskiej kultury.

### Kampania przeciwko przyszłości

My nie dzielimy kultury na strefy według szerokości czy długości geograficznej, ale wiemy, że historia wciąż płynie i że ten, kto twórczość sprowadzić chce do powłóczenia, kulturę do relikwii, szybko dziczeje, staje się wandalą, najpierw rzuca się na przyszłość, pali książki Marksa i Lenina, a potem zaczyna niszczyć dobytek przeszłości, muzea, biblioteki, pamiętki historyczne. Wszyscy pamiętamy zbyt dobrze, jak niszczone kulturę w krajach, w których ulice nosiły imię Dantego lub znaczki pocztowe zdobyły portrety Goethego.

Kampania obskurantyzmu amerykańskiego przeciwko przyszłości, skierowana jest jednocześnie przeciwko tradycji, przeciwko kulturze starych krajów europejskich. Ludzie, którzy zamykają pod kluczem swych czołowych pisarzy, nie będą się kłopotowali zniszczyć Louvre'u, lub Galerie Ufficii.

W tej gigantycznej wojnie, która skończyła się zaledwie 3 lata temu, wiele było kamouflażu wojennego i niewojennego. Kiedy chłop z winnicy francuskiej, czy z polskiej wsi bronił przed najeźdźcą ojczystej ziemi, kiedy górnik z Wali, lub tokarz z Detroit walczył z tyranią Hitlera, wtedy ich domniemany „sojusznik”, jakiś kupczyk z Filadelfii, lub Atlanty myślał o czym innym — o rozwoju swego przedsiębiorstwa.

### Stare kłamstwa i nowe mundury

Armia kłamstwa i ciemności przebudowała szybko swe szyki. Wydano nowe mundury. Nauczono się nowych haseł. Och, oczywiście nie są znów takie nowe, wykrętne hasła chwyty „Rycerzy Krzyżowych”, to raczej nowa instrumentacja starego wycia wilków. Ostatecznie ten sam Hitler na długo przed dziesięć laty wojowniczymi dżentelmanami mówił o obronie kultury, opatrząc ją wciąż tym samym epitetem zachodniej.

Myślę, że jednym z donioślejszych zadań postępowej inteligencji jest demaskowanie ludzi, którzy szukając się do barbarzyńskiej wojny, mówią o obronie „kultury zachodniej”.

Wystarczy przyjrzeć się, z kim ci panowie bronić pragną kulturę zachodnią, by przejrzeć ich istotne zamiary. Chcą bronić kulturę zachodnią z gen. Franco, z kalami, którzy zalewają krwią Grecję, z hitlerowcami z Rubry, z włoskim neofaszystami, którzy targnęli się na życie Togliatti'ego, z ludźmi, którzy wtrącają do więzień pisarzy amerykańskich z han dlarzami niewolników z Alabamy, z zwolennikami lynchu z Missisipi, z dzikusami z Tennessee, którzy teorie ewolucji zastępują żebrem Adama, z przebarbowanymi petainowcami, z je zultami, z janczarami tureckimi, z awanturnikami w rodzaju Glubb Paszy, z poskromicielami Wietnamu i Indonezji, z pierwszym lepszym gestapowcem, który potrafił na czas ocenić wyższość, jeżeli nie „zachodniej kultury”, to zachodniej waluty.

Panowie ci zapewniają, że należy ratować kulturę zachodnią przed Związkiem Radzieckim. Niektórzy wola mówić o obronie kultury

europejskiej. Najgorliwiej wymyślili jakąś kulturę atlantycką.

Zatrzymam się dłużej na terminie najbardziej rozpowszechnionym: „kultura zachod-

### Skarbnica, z której czerpie cały świat

Być może odróżnianie tzw. kultury zachodniej od innej dotyczyć powinno nie Rosji carskiej, tylko radzieckiej, ludowej?

Ale któż był przyjacielem Romain Rollanda, mistrza pisarzy zachodnio-europejskich i amerykańskich, jeśli nie Maksym Gorkij? Młoda literatura radziecka wielu rzeczy nauczyła pisarzy innych krajów — przede wszystkim nowego podejścia człowieka do pracy, do twórczości. Poezja jest nieprzekładalna, a przecież Majakowski wielkimi krokami obszedł cały świat i nie ma dziś prawdziwego poety, czy to będzie Aragon, czy Pablo Neruda, Turwim, czy Menwal, którzy nie czerpaliby natchnienia z drogi poetyckiej i drogi życia wielkiego poety radzieckiego.

Czyż trzeba przypominać „rejs”, jakiego do końca przez cały świat „Pancernik Patiomkin”? Europa i Ameryka zdumione były po wojnie nieoczekiwanym rozkwitem kinematografii włoskiej. Ale któżkolwiek widział „Rzym

nia”. Czy można ją przeciwstawić rosyjskiej, jako — powiedzmy — „wschodniej”? Historycznie biorąc, to absurd — wspólnota była żywa i organiczna.

— miasto otwarte”, lub „Sciucia”, ten wie, że nie byłoby tych filmów bez twórców kinematografii radzieckiej, Eisensteina, Pudowkina, Dowżenki.

Używając słowa „zachodni” imperialiści mają na myśli świat dolara i przedwojennej historii, nieograniczonych zysków i niewolniczej pracy. Wszystko, co przeciwstawia się ich zamiarom, ogłaszane jest niezwłocznie jako groźne dla „kultury zachodniej”. Z ich gazet wynikałoby, że we Francji mieszka tylko kilku zachodnio-Europejczyków, jak np. Paul Reynaud, gen. de Gaulle, Jules Romains, Montherlant, a prócz tego w jakiś niezrozumiały sposób zakradło się do Francji 15 milionów „wschodnich” Francuzów — wśród nich najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści.

Musimy demaskować obłudę tych inteligentów, którzy służą dolarowi i jedni myrrą, inni kadzidłem poetyckim — osłaniają krzątaninę rozmaitych „atomowców”.

### Kulturze ludzkości grozi niebezpieczeństwo

Musimy powiedzieć wszystkim uczciwym inteligentom świata: w walce między światłem i ciemnością, między wiedzą i ślepotą, między braterstwem narodów i wojną, nie ma i nie może być neutralności. Kulturze istotnie grozi niebezpieczeństwo — nie „kulturze zachodniej” i nie „wschodniej” — tylko kulturze ludzkości. Niebezpieczeństwo to płynie właśnie ze strony tych, którzy mówią o ratowaniu kultury zachodniej. I muzy powinny przemówić pełnym głosem po to, by nie przemiełyły dzieła.

Na czele obskurantkiej agresji stoja dzisiejsi waldcy St. Zjednoczonych. Sprzyja temu krótka historia tego państwa, hipertrofia tech-

niki bez jednoczesnego harmonijnego rozwoju człowieka, tradycje rasistowskie, izolacjonizm duchowy, a więc niezajomość i niezrozumienie innego świata. Barbarzyństwo po tamtej stronie Oceanu odnosi co dzień nowe zwycięstwa. Myślę, że tzw. komisja dla badania działalności antyamerykańskiej niewiele ustępuje urzędowi Goebbelsa. Niechaj stara Europa przypatrzy się uważnie senatorowi Thomasowi, przewodawcy Mundtowi — ludziom, którzy podają się za obrońców kultury zachodniej, a którzy w szybkim tempie spychają własny kraj w przepaść despotyzmu i ciemności.

### Amerykańska narkoza

Owsem, kulturze rozmaitych narodów europejskich istotnie grozi niebezpieczeństwo — najście barbarzyńców. Daleki jestem od wszelkiego szowinizmu, wiem, że w Ameryce jest wiele dobrego — znakomici uczeni, pisarze, architekci. Ale wyprawę na Europę prowadzi nie oni, lecz najgorsi przedstawiciele amerykańskiej pseudocivilizacji.

Można szanować duchowe wartości Ameryki, odrzucając dzikość plantatorów Południa,

ubóstwo wewnętrzne mister Babbity, kult dolara, nienawiść rasową. Yankesi, opanowując kraje Europy Zachodniej, przynoszą za sobą nie Einsteina, Faulknera, Fasta, Hemingwaya, Chaplina, lecz standardowe powieści kryminalne, standardowe filmy gangsterskie — coś w rodzaju opium. Chcą usnąć Europe, by łatwiej ją było obezwładnić. Jest to zamach na własne oblicze narodów, na ich swoistość i wielo rakość.

### Bezsensowne oskarżenie

Mówiłem, że nie można kochać przeszłości, nie kochając przyszłości. Nie można kochać własnego narodu, jeśli nie kocha się innych narodów i nie można zrozumieć innych, jeśli się nie jest patriotą.

Przez obronę kultury rozumiem obronę jej narodowego oblicza, jej niepodległości, jej swobodnego rozwoju. Od 30 lat zarzucają nam wtrącanie się do cudzych spraw. Mówił o tym nawet Hitler, który zagarnął tuzin obcych państw. Obecnie powtarzają to amatorzy baz i organizatorzy rozmaitych gabinetów europejskich, a przecież my jesteśmy jak najdalej od chęci narzucania innym narodom naszych porządków, naszych obyczajów, naszej kultury.

Kilka lat temu pisałem, że oskarżanie nas o wtrącanie się do cudzych spraw jest równie

bezsensowne, jak oskarżanie Golfstromu o wtrącanie się do życia gospodarczego Danii, lub Norwegii. Rzecz prosta, prądy morskie zmieniają klimat wielu krajów, zamiast chwastów rosną pomidory i róże, a przecież nikomu nie przychodzi na myśl mówić, że Golfstrom wtrąca się do spraw Skandynawii. Nasze istnienie zmieniło duchowy klimat świata. Nasz rozwój kulturalny wpływa i nie może nie wpływać na życie innych, choćby najbardziej odległych narodów.

• Ale jeśli we Francji czy we Włoszech trzecia część ludności głosuje na komunistów, to nie dlatego, że ją straszmy lub przekupujemy, jak to czynią inni, lecz dlatego, że dziś nawet przed analfabetami trudno ukryć, co to jest Stalingrad i kto to jest Stalin.

### Nie ma dwóch kultur

Można się pytać, czemu mówiąc o obronie kultury, nie przeciwstawiam kultury socjalistycznej kulturze burżuazyjnej. Myślę, że w roku 1948 nie można mówić o kulturze burżuazyjnej — ona już nie istnieje, dziś widzimy tylko burżuazyjne barbarzyństwo. To barbarzyństwo może być oblicie zaopatrzone w elektryczne lodowce i sprosne komedie, w samochody i filmy plastyczne, w laboratoria i powieści psychologiczne, a jednak pozostaje barbarzyństwem.

Burżuazja swego czasu stworzyła wielkie wartości. Drogie nam jest z przeszłości wszystko, co jest cenne i drogie nam są również uczeni, pisarze i artyści, którzy wyszli z trze-

cięgo stanu. Ale Balzac pisał wówczas, kiedy kapitalizm budował. Obecnie kapitalizm niszczy i dziś nie może wydać nowego Balzaca.

Socjalistyczna kultura przeciwstawiam burżuazyjnej dzikości, która dla naszej epoki jest charakterystyczna. Granice biegną nie w przestrzeni, lecz w czasie — po jednej stronie nowe społeczeństwo, które przejęło całą spuściznę kulturalną ludzkości, po drugiej — klasa zgrzybiała, której istnienie podtrzymuje się nie butlami z tieniem, lecz duszną atmosferą terroru, wojnami i gwałtem.

Wszystko co żywe i wartościowe, tworzą dziś na Zachodzie ludzie blicy ludowi.

### Szukamy tego, co nas łączy

Wiem, że zebrali się tutaj ludzie rozmaitych przekonań, to co myślę, wypowiedziałem w sposób prosty. My nie chcemy podkreślać tego, co nas dzieli, przeciwnie, szukamy tego, co mogłoby nas zjednoczyć. Bez względu na to, jakie mogłyby być koncepcje filozoficzne lub estetyczne tych czy innych uczestników naszego Kongresu, wszystkich ich sprowadziło tutaj szlachetne pragnienie obrony pokoju i kultury. Więc i oni tak samo, jak ja, wierzą w przyszłość, więc i oni, tak samo jak ja, nie nawidzą tych nędzników, którzy dla własnego zysku i władzy powstrzymać chcą bieg czasu.

Dwa lata temu, byłem w Stanach Zjednoczonych. Widziałem kraj bogaty, bez ruin i bez żaloby. Ale spokój tego kraju był pozorny. Każdy człowiek, z którym rozmawiałem, zaczynał mówić o niedalekiej wojnie. Szantażysty nasrzący chcieli nas, a nasrzącyli własny naród.

My także często mówimy o wojnie, lecz nie w czasie przyszłym, ale przeszłym — przypominamy sobie czas najtrudniejszy — rok 1941. Napadł na nas wówczas wróg, napadł znieścaka, mając przewagę liczebną czołgów i samolotów. Wytrwaliśmy wtedy i zwyciężyliśmy i świadomość moralnej duchowej siły naszych ludzi — oto nasza wiara, oto nasza tarcza.

bardowań zimowych, że nie pragniemy zagłady pięknej kultury angielskiej, którą chcą zdiawić zaoceaniczni parweniuse.

### Do przyjaciół z 16 krajów zaprzędanych w jarzmo USA

Przyjaciele z Francji, przyjaciele z Włoch, przyjaciele z 16 krajów zaprzędanych w jarzmo — powiedzcie, że dla nas, pisarzy i uczonych radzieckich — drogie są wszystkie pomniki europejskiej kultury. Pragniemy tylko jednego — obrony kultury i niepodległości Waszych krajów. Mówcie, piszcie, pracujcie, przemawiajcie na wiecach, walczcie!

Nie wolno tracić ani godziny. Niechaj to nasze spotkanie wśród ruin wojennych stanie się początkiem nowej epoki. Bez soli nawet chleb nie jest chlebem. A wy jesteście solą, wy jesteście sumieniem, wy jesteście mądrością narodów. Musicie poprząszyć, że odtąd gdziekolwiek rozbrzmiewać będzie głos oszczerczy, podżegacza, szantażysty, tam zawsze ktoś z Was przeciwstawi się mu słowami prawdy i nadziei.

Zwycięzimy w walce z ciemnością. — Ludy są z nami, z nami są najwybitniejsi przedstawiciele myśli, kwiat ludzkości. Pamiętam, jak przed 10 laty, kiedy faszyci ujarzmiali Hiszpanię, pewien republikanin powiedział mi: „Zwycięzimy, bo z nami jest jutro”. Hiszpania jest jeszcze w kajdanach i trwałości tych kajdan pilnują gorliwi rzekomi demokracji zachodu. Ale ów żołnierz miał rację. Zwycięzimy — my, ludzie pokoju, braterstwa i pracy, zwycięzimy, bo z nami jest jutro!

(Schodzącemu z mównicy Erenburgowi uczestnicy Zjazdu zgotowali burzliwą owację).

### To i owo

#### Bęc

Christofer G. Janus, mieszkaniec Chicago, nabył w swoim czasie samochód Hitlera, marki BENZ, i obecnie — jak donoszą — „znajduje się w sytuacji owej baby, co to nie miała kłopotu i kupiła proszę: nie wie, co robić z „historycznym” wózkiem.

Frajer! Powinien go bezzwłocznie ofiarować w prezencie dygnitarzom z amerykańskiego Departamentu Stanu. Z przyjemnością na ten wózek siądną. Czy jednak nie wystraszy ich nieco złowrobbne brzmienie „marki”. Bądź co bądź — BĘC — oznacza upadek.

#### De lirium

W rzymskich kołach politycznych i gospodarczych coraz uporczywiej powtarzają się po głoski o przygotowywanej przez rząd de Gaspieri'ego dewaluacji lira. W dewaluacji tej są szczególnie zainteresowani AMERYKANIE, dla których powstają wielkie perspektywy zakupu za bezcen zarówno przedsiębiorstw przemysłowych, jak i nabywanie pakietów akcji różnych towarzystw amerykańskich.

Oto lazy zarazy marshallowskiej: pierwsze stadium — „dollarium”, drugie stadium — DE-LIRIUM.

#### Cienie kontaktu

„Tygodnik Warszawski” donosi, że w Muzeum Watykańskim zostały skradzione trzy złote wazy, pochodzące sprzed 2000 lat. Wazy te są zrobione z czystego złota, mają i przedstawiają wielką wartość historyczną i materialną.

Skądinąd (między innymi również z tego samego „Tygodnika Warszawskiego”) wiadomo nam, że po apartamentach Watykanu kręci się ostatnio sporo przedstawicieli niemieckich, którzy „nawiązali kontakt” ze Stolicą Apostolską. Zważywszy na reputację hitlerowców, między innymi jako zbieraczy cudzych cennych rzeczy — nie trudno stwierdzić, kto „nawiązał kontakt” również z wazami watykańskimi.

#### Przez deficyt — do szczęścia

Autorem tego oryginalnego sloganu jest prezydent USA, Harry Truman, który omawiając w niedzielę budżet St. Zjednoczonych, wykazujący deficyt w wysokości PÓŁTORA MILIARDA dolarów, oświadczył (głównie w obronie niesłychanie wysokich wydatków na zbrojenia) co następuje: „NASZ BUDŻET MUSI POZOSTAĆ NA WYSOKIM POZIOMIE... DOPÓKI NIE ZNAJDEMY WYRAŻNEJ DROGI DO SZCZĘŚLIWEGO ŚWIATA”.

Krzyżyk na drogę, panie Truman! Ten krzyżyk jest specjalnie uzasadniony, zważywszy, że „wyraźna droga” wiedzie zupełnie wyraźnie Stany Zjednoczone — do przepaści.

#### Nie tędy droga

Droga pana Trumana nie pokrywa się jednak z drogą ludności amerykańskiej. Chociaż bowiem np. dla kawalerów amerykańskich małżeństwo — to „zło niekonieczne” — przystępują oni obecnie masowo do ołtarza, aby zgodnie z oświadczeniem prezydenckim — jako żonaci korzystać ze zwolnienia... od służby wojskowej.

Tak oto — na przekór trumoniowskiemu pojęciu „o szczęściu” — silnie rozbrzmiewa w Ameryce marsz weselny Mendelssohna, niż marsz wojenny Marshalla

E. Tam.



## Dr Tadeusz Czystohorski

ADIUNKT UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Pierwszym najbardziej dostrzegalnym przez nas procesem biochemicznym, oddychaniem, zajmowaliśmy się w poprzednim artykule. Dziś kolej na drugi, niemniej ważny, ale nie tak już przez nas dostrzegalny proces mianowicie na tzw. „przemianę materii”. Aczkolwiek proces ten przebiega w nas bezustannie, to jednak nawet nie uświadamiamy sobie jego obecności, ale tylko wtedy, gdy jesteśmy zupełnie zdrowi. Inaczej rzecz się przedstawia w pewnych wypadkach chorobowych. Owo odbijanie się czy pieczenie, jakie odczuwamy nieraz w przewodzie pokarmowym po zjedzeniu jakiejś tłustej czy mięsnej potrawy, świadczą o tym, że odpowiedni narząd trawienny nie działa normalnie, co pociąga za sobą wadliwą przemianę materii, inaczej mówiąc: zaburzenia w trawieniu.

## Pochodzenie nazwy

Cóż to jest przemiana materii. Nazwa to stara, rozumiemy ją pod nią wszelakie przemiany, które zachodzą z pożywieniem, wprowadzonym do naszego organizmu. Nie każda jednak materia może być naszym pożywieniem — nie możemy się przecież najść piasku czy trocin, aczkolwiek są one materia. Lepszą przeto i o wiele logiczniejszą byłaby nazwa: „przemiana pożywienia” lub „przemiana pokarmów”. Aczkolwiek nazw takich czasami używamy, to jednak częściej spotykamy się z wyrażeniem: przemiana materii. O człowieku otyłym, aczkolwiek mało jadającym, nie mającym siły, mówimy, że cierpi na złą przemianę materii; artretyczne i reumatyczne dolegliwości wywołane są również złą przemianą materii. O człowieku, który potrafi zjeść dużo, przy tym jednak jest szczupłym ale zato silnym mówimy, że posiada prawidłową przemianę materii.

## Co to jest pożywienie?

Zanim przystąpimy do omówienia przemiany, jakie zachodzą z pożywieniem w naszym organizmie, pierw musimy sobie zdać sprawę z tego, co uważamy za pożywienie i odpowiednie dla człowieka. Otóż pożywienie człowieka składa się z całego szeregu pokarmów. Żeby to były pożywe musza zawierać pewną ilość składników zasadniczych i dodatkowych czy uzupełniających. Do zasadniczych zaliczamy białka, węglowodany i tłuszcze, do uzupełniających wodę, sole mineralne i witaminy. Pokarm jest tym pożywniejszy, im więcej zawiera składników zasadniczych. Ponieważ organizm nasz wymaga pewnej, określonej ilości substancji odżywczej, przeto rzecz zrozumiała, że im pokarm pożywniejszy, tym potrzeba go mniej, im natomiast uboższy w składniki pożywe, tym musimy go spożyć więcej. Na przykład człowiek odżywiający się bardzo pożywnymi pokarmami mięsnymi spożywa ich mniej, natomiast, odżywiający się samymi nie zbyt pożywnymi ziemniakami musi ich spożywać więcej.

## Zasadnicze składniki pożywienia

Normalny człowiek, pracujący fizycznie, musi swemu organizmowi dostarczyć na dobę około 118 gramów białka, 56 g tłuszczu i 500 g węglowodanów (czyli cukrów). Naturalnie zestawienia tego nie należy stosować do każdego człowieka — waha się ono w zależności od wieku, wzrostu, płci oraz stanu zdrowia danego osobnika. Wszystkie te trzy składniki zaliczamy do substancji organicznych, w skład których wchodzi pierwiastki: węgiel, wodór, tlen, w białkach ponadto występuje azot i czasami siarka. Substancje te w naszym ustroju mogą się przemieniać jedna w drugą. I tak np. białko może się przemienić w węglowodan, ten zaś może się przeobrazić w tłuszcz. Niemożliwym jest natomiast, by tłuszcz czy węglowodan przemieniły się w białko — organizm musi je czerpać z zewnątrz w postaci pokarmów.

## Rola pożywienia

Jakie znaczenie posiadają dla organizmu pokarmy, a raczej ich składniki pożywe? Składniki te użytkuje organizm w dwojakim celu. Pierwszy cel, to budowa oraz to no wych tkanek (w chwili, gdy człowiek jeszcze rośnie), oraz wymiana starych tkanek na nowe (w wypadku, gdy człowiek jest już dorosłym). Składniki pożywe mają wtedy niejako znaczenie budulcowe — pod tym względem na pierwsze miejsce wysuwają się białko, z niego bowiem głównie zbudowane jest ciało ludzkie. Drugi cel, do którego służą składniki pożywe, to dostarczenie organizmowi dostatecznej ilości energii w postaci ciepła. Organizm nasz ma zawsze (abstrahując od wypadków chorobowych) temperaturę 37 stopni Celsjusza, posiada więc jakieś źródło ciepła. Ciepło to wydzielają organizm na zewnątrz i dzięki temu może wykonywać pracę. (Cóż podobnego mamy i w maszynie parowej: ta zużywa wielkie ilości ciepła, wydzielając to ciepło wykonuje pracę, porusza np. urządzenia fabryczne, pociągi, prąd nieo elektryczny, dynamomaszyny itp.). A więc w tym wypadku składniki pożywe mają znaczenie pędne czyli motoryczne, pod tym względem na pierwsze miejsce wysuwają się tłuszcze. Oprócz pracy mechanicznej, polegającej na wykonywaniu ruchu, ustrój wykonuje jeszcze pracę chemiczną i fizykochemiczną, które polegają na przemianie jednych substancji w drugie. Wzrost organizmu, jego rozwój, najrozmaitsze przemiany, ochrona przed różnymi czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi wymagają ustawicznego wydatkowania energii, czerpanej z pokarmów.

## PRZEMIANA MATERII

## Jak organizm wykorzystuje pożywienie?

W jaki sposób organizm wykorzystuje pokarmy w tych dwu, wspomnianych przed chwilą celach? Najpierw przyjrzyjmy się, jak przebiega ów proces o znaczeniu budulcowym. Jak zapewne wiemy, ustrój nasz składa się z pojedynczych komórek, większa ilość tych tworzy tzw. tkankę (np. tkankę mięśniową, tkankę nerwową, kostną itp.), kombinacja różnych tkanek daje pojedyncze organa (np. ręka, noga, żołądek, mózg), wszystko to razem wzięte tworzy cały organizm. Komórki naszego organizmu zbudowane są przede wszystkim z białek

swojostego gatunku, do wytworzenia ich czy też zastąpienia potrzebuje organizm coraz to nowych porcji tych białek. A wiemy na pewno, że dużo białka znajduje się w takich pokarmach jak: mięso, mleko, ser, jaja, groch, fasola, grzyby, tylko że białko to nie jest takie, jakiego potrzebuje nasz organizm. Cóż więc pozostaje? Po prostu organizm musi sobie to obce białko przerobić, przemienić na takie, jakie mu się przyda — wchodzi więc w grę tzw. przemiana białkowa.

## Etapy przemiany białkowej

Pokarm bogaty w jakiegokolwiek białko dostaje się do naszych ust. Tu rozdrobniony zębami zostaje wymieszany ze śliną i drogą przełyku dostaje się do żołądka. Zawarty w soku żołądkowym ferment tzw. pepsyna zaczyna działać na wprowadzone białko i rozkłada je — powiedzmy — połowicznie na tzw. peptyony. Peptyony wędrują do jelita cienkiego i tam pod wpływem innego fermentu tzw. trypsyny rozkładają się na najmniejsze cegiełki białkowe tzw. aminokwasy — cegiełek takich znamy około 30 rodzajów. Aminokwasy przenikają przez ścianki jelita cienkiego, dostają się do wątroby i stąd drogą krwiobiegową rozsyłane są po całym ciele. Przetrasportowany na falach krwi pewien gatunek aminokwasu zostaje np. wydany u nasady paznokcia. Jakis niewidzialny mistrz murarski bierze te drobne cegiełki i układa w specjalny sposób jedną obok drugiej — powstaje nowa tkanka białkowa: paznokieć rośnie. I tak mniej więcej w każdym miejscu naszego organizmu. Podczas pracy niszczymy sobie naskórek na naszych dłoniach. Ale ciągle tam w tkance podskórnej przybawają coraz to nowe transporty cegiełek białko-

wych, z których mistrzyni-przyroda buduje coraz to nowe warstewki skóry. Gdyby nie to dobroczynne działanie, już byśmy dawno nie mieli skóry na dłoniach i na całym ciele. Skaleczyliśmy się w rękę — nie tylko że została uszkodzona tkanka skórna i mięsna, ale nastąpiła gwałtowna powódź tej rzeki, która dostarcza nam materiału budulcowego. Ten nie zostaje normalnie wyładowany, lecz marnuje się, wydostając się wraz z krwią na zewnątrz. Mistrzyni przyroda ma tu sporo do roboty. Przede wszystkim musi zatamować krew. Ma na to sposoby: wydziela substancję, która sprawia, że krew krzepnie. Dopiero, gdy ta nie wydostaje się już na zewnątrz, przystępuje do zatłapania wyrwy, zrobionej w tkance ręki. To byłoby wszystko czynności regeneracyjne, które mają miejsce w organizmie już rozwiniętym. W organizmie rospącym odbywa się coś podobnego: we wszystkich tkankach tworzą się z dostarczonego przez krew materiału coraz to nowe komórki, tkanki powiększają się, pociągają to za sobą wzrost pojedynczych organów i całego organizmu.

## Przemiana materii — źródłem ciepła

Drugie wykorzystanie pokarmu idzie w kierunku energetycznym, chodzi tu o wytworzenie pewnej potrzebnej organizmowi ilości ciepła, którą organizm zamienia na pracę. Tu białko już nie ma takiego wielkiego znaczenia, raczej do głosu dochodzą węglowodany czyli cukry i tłuszcze. Weźmy pod uwagę pewien fragment przemiany węglowodanowej. Węglowodanami są takie substancje jakie znajdujemy w ziarnach naszych zbóż, w ziemniakach — substancje te nazywamy czasami mączką lub skrobią, — są to węglowodany bardzo skomplikowane lub złożone. Prostsze węglowodany występują w sokach różnych owoców i w jarzynach — noszą one nazwę cukrów. Cukier może przejść w mączkę (wszak niedojrzałe ziarenka zbóż zawierają słodki sok, który jeszcze nie skrzepł na mączkę); odwrotnie z mączki możemy otrzymać cukier (słodki syrop otrzymujemy najczęściej z mączki ziemniaczanej). W naszych pokarmach przede wszystkim mamy do czynienia z węglowodanami, w postaci mączki,

do tych pokarmów należą: chleb, bułki, potrawy mączne, kasze itp. Gdy pokarm taki dostanie się do naszych ust, po rozdrobnieniu zębami i wymieszaniu z śliną ulega działaniu fermentu występującego w ślinie tzw. ptaliny, która rozkłada węglowodany złożone na mniej skomplikowane (gdy w ustach jakiś czas przeżuwamy nieco mąki wyczuwamy wyraźny smak słodki). W żołądku proces ten posuwa się dalej, tak, że w jelicie cienkim mamy już do czynienia z najprostszym węglowodanem tzw. glukozą czyli cukrem gronowym. Cukier ten przenika do wątroby, która jak widzimy jest jakąś bazą intendencką. O ile tego cukru napływa do wątroby za dużo, część ulega zamagazynowaniu w postaci cukru złożonego tzw. glikogenu, część zaś zostaje oddana do krwi-obiegu, wraz z krwią dostaje się do naj odleglejszych tkanek i tam w obecności różnych fermentów oddechowych ulega spalaniu tzn. połączeniu z tlenem, pobranym w płucach podczas oddychania.

## Wydajność cieplna składników pożywienia

Utlennienie 1 grama cukru daje 4 kilokalorie (1 kkaloria odpowiada ilości ciepła, koniecznej do podniesienia temperatury 1 kg wody o jeden stopień Celsjusza). Ale w podobny spo-

sób może się utleniać białko, — jeden gram daje również 4 kilokalorie, oraz tłuszcz — 1 gram daje aż 9 kilokalorii.

## Ile kalorii zużywa człowiek

Normalne pożywienie powinno zawierać tyle białka, węglowodanów i tłuszczu, by te utlenione dostarczyły organizmowi potrzebną ilość kalorii. Pość ta jest w różnych okolicznościach różna. I tak człowiek dorosły, znajdujący się w zupełnym spoczynku, tj. leżący bez ruchu przy temperaturze otoczenia około 20 st. Cel. musi mieć do dyspozycji w ciągu 24 godzin 1500 — 2000 kilokalorii. Wartość ta odnosi się do tzw. przemiany spoczynkowej albo podstawowej. Do opędzenia więc energetycznych potrzeb życiowych, tj. do utrzymania tyko koniecznej pracy narządów wewnętrznych, utrzymania stałej temperatury ciała bez wykonywania jakiegokolwiek dodatkowej fizycznej pracy, musi otrzymać człowiek pokarmy, jak się to dość często słyszy, „zawierające” około 2 tysięcy kilokalorii. Właściwie pokarmy kalorii tych nie zawierają, tylko mogą wydzie-

lić taką ilość ciepła podczas utleniania, — ale utarł się sposób mówienia, że pokarmy tę ilość ciepła zawierają czy posiadają. Wraz z wyko naniem pracy mięśniowej lub przy zbyt niskiej temperaturze otoczenia wymagają się wydatki energetyczne, a tym samym wzrasta zapotrzebowanie na większą ilość pożywienia. Już w pozycji siedzącej, która wymaga większej pracy mięśni anizeli pozycja leżąca, człowiek wydatkuje więcej energii na pracę mięśni, tak że jego przemiana materii podnosi się o 5—10 proc., a przy wspinaniu się w górę następuje wzmoczenie o 600—900 proc. — odczuwamy to wyraźnie jako tzw. „zgrzanie się”. Wielką część zapotrzebowania kalorycznego idzie u ludzi na utrzymanie stałej temperatury ciała na wysokości 37 st. C., ponajmniej w otoczeniu niższa temperatura powoduje szybszą przemianę materii.

## Normy odżywcze

Badania nad zapotrzebowaniem kalorycznym człowieka, zależnie od wykonywanej pracy, pozwalają na racjonalne wyznaczenie norm odżywczych, określających nie tylko jakie należy pobierać pokarmy, ale również ile ich powinno być. Najmniej stosunkowo kalorii zużywa pracownik umysłowy, przy śledzącym trybie życia potrzebuje on na dobę 2500 kilokalorii, rzemieślnik 3000 kkal., podczas gdy ciężko fizycznie pracujący rolnik, robotnik transportowy czy górnik potrzebują na 24 godziny około 5 tysięcy kkal. Wzmoczona

praca mięśni wymaga wyraźnego wzmoczenia ilości kalorii ciepła, natomiast wzmoczenie pracy umysłowej nie pociąga za sobą wyraźnego zwiększenia potrzeb ciepła. Wymaczuje się to tym, że przemiana materii w mózgu przebiega zawsze na najwyższym poziomie. Mózg, podobnie jak serce, pracuje ustawicznie. Nawet podczas snu mózg kontroluje czynności całego organizmu, a jakąż to pracę musi wykonywać u niektórych podczas różnych widziadeł sennych.

## Woda, uzupełniający składnik pożywienia

Oprócz trzech zasadniczych składników każde racjonalne pożywienie musi zawierać trzy dalsze, przez niektórych nazywane uzupełniającymi, mianowicie wodę, sole mineralne i witaminy. Wprowadzana do organizmu woda nie ulega żadnej zasadniczej zmianie. Ciągły jej dopływ jest tak samo niezbędny jak stały dopływ zasadniczych składników pożywienia, gdyż organizm traci ustawicznie wodę przy oddychaniu, poceniu, wydzieleniu moczu itd. Woda w organizmie naszym odgrywa wielką rolę.

Gdy wody zabraknie, śmierć występuje wcześniej niż przy braku właściwych substancji pożywnych. W czasie głodzenia uczucie głodu zanika po paru dniach, natomiast pragnienie wymaga się stale i powoduje ciężkie zaburzenia psychiczne i gwałtowne skurcze mięśni. Przy zupełnym braku wody śmierć następuje już po paru dniach, — bez jedzenia może człowiek żyć do kilku tygodni. Ponieważ spożywane pokarmy zawierają znaczną ilość wody, przeto picie czystej wody jest zawsze i niezbęd-

## Nasz dział naukowy

ne. Dopiero gdy w czasie wysiłku fizycznego lub w czasie upałów organizm utrafi dużo wody przez wydzielanie potu, wtedy musi być do starczona czysta woda, aby utrzymać jej ilość w tkankach na odpowiednim poziomie. Przy bardzo znacznej utracie wody, gdy człowiek pociąc się wydziela 10 lub więcej litrów w ciągu dnia, wówczas picie czystej wody nie może już zaspokoić pragnienia, a to dlatego, że wraz z wodą nastąpiła utrata i chlorku sodowego czyli soli kuchennej (pot jest słony). W tym wypadku człowiek chętnie pije wodę posoloną uzupełniając w ten sposób powstałe braki.

## Znaczenie soli mineralnych

Sole mineralne pobiera organizm z pokarmami lub z wodą. Służą one przede wszystkim do budowy i uzupełniania kości, wchodzą też w skład i tkanek miękkich. Niektóre z nich nie podlegają żadnej przemianie, inne natomiast np. sól kuchenna przemienia się w kwas sodny, niezbędny składnik soku żołądkowego.

## Znaczenie witamin

Ostatnim bardzo ważnym składnikiem każdego pożywienia, który odgrywa wielką rolę podczas przemiany materii, to tzw. witaminy. Omówione one zostały dokładnie w odpowiednich artykułach na tym miejscu. Są one niezbędnym warunkiem normalnego funkcjonowania organizmu. Człowiek pobiera je w pokarmach, zwłaszcza w pokarmach pochodzenia roślinnego spożywanych na surowo, gdyż w większości wypadków przez gotowanie ulegały zniszczeniu. Jaka ich rola w organizmie, to trudno określić w kilku słowach. Zapotrzebowanie ich jest bardzo małe, określane nawet nie na gramy, lecz miligramy. Mogą być w pożywieniu wszystkie powyższe omówione składniki i to w odpowiedniej ilości, organizm może być zupełnie zdrowy, gdy jednak brak kilku miligramów witamin wówczas występują poważne zaburzenia w procesach życiowych. Niektórzy porównują witaminy, może niezbyt trafnie, do tzw. świecy, zapalającej mieszankę w motorze samochodowym. Może być dostateczna ilość benzyny w baku, motor nie jest uszkodzony, gdy jednak nie ma świecy ewentualnie jest ich za mało, wówczas motor „nie zapali” tzn. nie będzie działał.

Krótko wzewołano organizm ludzki to jakaś bardzo skomplikowana maszyna, której musimy dostarczyć nie tylko odpowiedniej ilości materiału pędnego ale również zapoznać w czynniki, pozwalające na wykorzystanie tego materiału.

## Radziecka kronika kulturalna

Ekspedycja Archeologiczna Akademii Umiejętności Radzieckiej Armenii, prowadząca prace wykopaliskowe na terenach starożytnej twierdzy zbudowanej w 12 w. przed naszą erą w okolicy obecnego Erewanu, natrafiła na ślady zabudowań pałacowych. W odkopanych 17 salach pałacowych, z ogólnej liczby 150 znaleziono liczne pomniki starożytności w postaci złotych kolczyków i bransoletek, hełmów i sarkofagów z wyrytymi na nich wizerunkami jeźdźców konnych. W magazynach pałacowych znaleziono obok licznych narzędzi żelaznych, ziarna pszenicy, jęczmienia, pestki wino gronowe przechowane w doskonałym stanie. Zdaniem archeologów radzieckich, znalezione przedmioty świadczą o istnieniu wysokiej kultury rolniczej i ogrodniczej w dolinie Araratu jeszcze w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą. Pomniki sztuki starożytnym umieszczone zostaną w Muzeum Historycznym Armenii i w Ermitażu leningradzkim.

W Centr. Domu Kultury Kolejarzy w Moskwie otwarto ogólnokrajową wystawę amatorskiej sztuki plastycznej kolejarzy. Wystawa obejmuje ponad 500 prac, jak: obrazy, hafty, ceramika rzeźby, wyroby z drzewa etc.

Poeta L. Pierwomajski, laureat nagrody sta linowskiej, otrzymał medal węgierskiego PEN Clubu za przekład wierszy poety węgierskiego Petőffiego na język ukraiński.

Instytut Historyczny Litewskiej Akademii Nauk zajmuje się m. in. zbieraniem materiałów z zakresu folkloru litewskiego oraz litewskich pieśni ludowych. Gabinet fonograficzny Instytutu posiada już ponad 10 tys. płyt z nagraniami pieśni i melodii ludowych.

Moskiewskie Studio Filmów Naukowo-Popularnych produkuje serię krótkometrażowych filmów, poświęconych wielkim architektom rosyjskim jak: Wasyl Bożenow, twórca gmachu, w którym mieści się obecnie biblioteka Lenina, Matwiej Kozakow — twórca dawnego pałacu senatu na Kremlu, gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego etc.

W Tbilisi zakończyła się ostatnia olimpiada dziecięca twórczości amatorskiej, w której wzięło udział 3.500 dzieci.

Grupa alpinistów Uzbekistanu wyruszyła na wyprawę, której celem jest zdobycie stromej i niedostępnej szczytu Aliszer Nawoi, wysokości ponad 4.000 m.

W jednym ze starożytnych pałaców Użhorodu, głównego miasta Zakarpacia, powstaje stała „Zakarpacka galeria obrazów”. Komitet do spraw sztuki przy Radzie Ministrów Republiki Ukrainskiej przydzielił galerii 300 obrazów i rzeźb z muzeów charkowskich i kijowskich.



# Wolność kultur narodowych i imperializm

Z referatu prof. Chałasińskiego na Kongresie Pokoju we Wrocławiu

Na przykładach zaczerpniętych z historii społeczno-ekonomicznej Ameryki, ilustruje prof. Chałasiński rozwój imperializmu amerykańskiego.

Rozwojowe tendencje imperializmu niosą ze sobą śmiertelną groźbę nowej wojny dla całej ludzkiej cywilizacji. W rozwoju historycznym imperiów kapitalistycznych wojna stała się narzędziem polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Kapitalizm, zwłaszcza w fazie imperialistycznej, rozdzierany jest nie tylko wewnętrzną walką klasową, lecz także walką pomiędzy kapitalistycznymi kolosami. Z chaosem kapitalizmu wiąże się różnokierunkowość kapitalistycznej ekspansji maskowanej przez ideę demokracji, kultury, człowieczeństwa i wolności.

Społeczno-moralny charakter nowoczesnej wojny — olbrzymiego przedsięwzięcia techniczno-ekonomicznego, wyposażonego w nowożytną technikę wojenną — budzi groźbę i poczucie śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrażającego całej kulturze ludzkiej. W tej fazie zwyrodnienia ustroju politycznego współczesnych krajów kapitalistycznych, ich kierownictwo polityczne, staje się coraz bardziej przedmiotem gry politycznej, wymykającej się spod wszelkiej kontroli społecznej i moralnej.

Grupy kapitalistyczne zarządzające wyprawę wojenną, nie tylko same nie podlegają żadnej kontroli, lecz na odwrót, one to przy pomocy swojej prasy i radia kształtują opinię narodów. Krematoria i komory gazowe Oświęcimia, Majdanka i innych obozów — to symbol tej epoki imperializmu.

Prof. Chałasiński przytacza następujące fakty, świadczące, iż hegemonia panujących klas w krajach kapitalistycznych zaciążyła na rozwoju nauk społecznych, które zagrażają ich interesom; senat USA skreślił sekcję nauk społecznych z projektu narodowej fundacji naukowej. W Niemczech, po dojściu Hitlera do władzy, zamknięto instytuty socjologiczne. Ciężenie kapitalizmu na naukach społecznych i humanistycznych zwięża pole widzenia tych nauk. Z historii nie wyciąga się wszystkich wniosków naukowych, dotyczących wojny — wniosków, które by mogły stanowić podstawę organizacji pokoju. Moralności narodów nie

da się oderwać od ich społecznego ustroju. Pokój pomiędzy militarystami — to transakcja pomiędzy rekinami zobowiązującymi się do tego, że nie będą się żywiły rybami.

W każdym jednak kraju działają postępowe siły społeczne, przeciwdziałające kapitalizmowi i jego wojennym tendencjom. Pokój leży w żywotnym interesie każdego narodu, tak samo jak dla każdego narodu wojna nowoczesna niesie śmiertelną groźbę zupełnego zniszczenia. Od rezultatu wysiłków społecznych zależy uniknięcie wojny. Od intelektualistów zależy czy staną się wykładnikami twórczych i postępowych sił swoich narodów.

Światową organizację pokojową można opierać tylko na narodach, jako jednostkach. Do podstawowych zasad takiej organizacji należeć musi równorzędność narodów i gwarancja ich samodzielnego rozwoju.

Prof. Chałasiński przytacza następujący szereg cyfr, charakteryzujących stosunek państwa amerykańskiego do problemów kulturalnych amerykańskiego narodu i kultury. Przeważającą część ogólnego prelimitarza federalnego na rok 1947 przeznaczono na cele wojenne. Równocześnie — według spisu amerykańskiego z 1940 roku około 2 mil. dzieci w wieku szkolnym od 6 — 15 lat nie uczęszczało do szkoły. Najbogatszy kraj świata wydaje na szkolnictwo 1,5 proc. dochodu narodowego, Anglia — 3 proc., podczas gdy ZSRR — 7,5 proc. Rozdzielanie się państwa, maszyny poli-

tycznej i narodu jest wyrazem historycznej tendencji rozwojowej kapitalistycznego ustroju.

W procesach przeobrażeń nowoczesnej Europy idea socjalizmu i idea pokoju stają się coraz bardziej nierozłączne. To połączenie jest wyrazem historycznej tendencji rozwojowej. W tym połączeniu zawiera się równocześnie nowa socjalistyczna zasada pokojowej organizacji świata.

Idea rządu światowego, opartego na hegemonii dotychczasowych państw kapitalistycznych w praktyce może oznaczać tylko hegemonię „Herrenvolku” — hegemonię narodu panów nad „murzyńskimi” krajami.

Koncepcje rządu światowego oparte na dotychczasowych kapitalistycznych ustrojach, w praktyce sprowadzają się do churchilowskiego projektu Stanów Zjednoczonych Europy, pod hegemonią kapitalistycznej Ameryki. Koncepcja ta maskuje dążenia do imperialistycznej ekspansji, zagrażającej wolności narodów i ich swobodnemu rozwojowi kulturalnemu. Koncepcja ta łączy się z ideą krucjaty przeciw socjalizmowi i zamiast pokoju, niesie ludzką śmierć i „świętą” wojnę.

W konkluzji prof. Chałasiński stwierdza: Droga do pokoju oznacza równocześnie drogę do nowego ustroju społecznego. Nade wszystko trzeba, abyśmy my, intelektualiści stanęli czynnie po stronie zorganizowanego wysiłku w obronie pokoju.

## W tę i z powrotem

### „To też człowiek”

Specjalne przedziały w wagonach PKP, wygodne pomieszczenia we Wrocławiu, ulgowy przejazd koleją w tę i z powrotem — to wszystko... dla psów, wybierających się w dniu 9.9 br. na wystawę kynologiczną w ramach Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

I pomyśleć, że są jeszcze właściciele różnych pudli, terierów, pekinczyków, wilków i dogów, którzy utrzymują, że ich pupilom źle się dzieje, że smycze, że namordniki itd. A wyżej wymieniona wystawa — to „pies”?

### Mniej wariacji

W dniu 26 bm. około godz. 22,20, na falach naszego drogiego radia dały się ni stąd ni zowąd słyszeć tony marsza... „Deutschland, Deutschland ueber alles... Trwało to co prawda krótko i wnet zmieszany speaker wyjaśnił nie mniej zmieszany słuchaczom, że to były jedynie wariacje kameralne na temat z J.A.W. Mozarta, tym nie mniej prosimy: tylko bez takich wariacji, od których uszy wiedną!

### Amnezja

Ciągle jeszcze u nas informują — zdają się wśród personelu niektórych łódzkich restauracji i cukierni przykre wypadki utraty pamięci. Nie to nawet, żeby omieszkało kiedykolwiek policzyć za konsumpcję, ale ci i owi kelnerzy tudzież kelnerki zapominają „na śmierć” o istnieniu blozków kasowych.

Przypominajmy im o tym, obywatele, gdyż na taką „amnezję” nie ma niestety żadnej „amnestii”.

### Gaz dla mas

Zapotrzebowanie na ten „artykuł” jest znaczne, a pokrycie zapotrzebowania trafia dotąd na trudności. M. innymi z powodu braku gazomierzy. Obecnie produkcja gazomierzy ruszyła pono „z kopyta” wobec czego już niedługo będzie można rzucić hasło: (nie tylko monopolowy) gaz dla mas.

### Galgany kupują, stare łachy

W zbiorce makulatury i szmat, która odbywa się w postaci akcji amatorskich biorą ostatnio udział również i — zawodowcy. Oto na podwórzach łódzkich zjawia się już tu i ówdzie „agent” w cyklistówce, z workiem na plecach i wola pięknym tenorkiem:

— Gal — gany kupują, stare łachy, stare szmaty...

„Odpadki — to wielka rzecz” — jak powiedział pewien zbieracz, który za naj lepsze wyniki w akcji dostarczania odpadków otrzymał w nagrodę od Centrali Odpadków Użytkowych piękny aparat radiowy.

Lodzianin

## W czwartą rocznicę śmierci warszawskiego sztabu Armii Ludowej

W dniu 26 bm. w czwartą rocznicę bohaterskiej śmierci członków Warszawskiego Sztabu Armii Ludowej — Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski, b. Dowódca Armii Ludowej oraz Komendant Główny MO i Prezes Zw. Uczestników Walki Zbrojnej, o Niepodległość i Demokrację, b. Szef Sztabu Głównego Armii Ludowej gen. dyw. Witold, złożyli wiązanki białoczerwonych róż na grobie bo-

haterów, na skwerze na Krakowskim Przedmieściu.

Marszałek Żymierski i gen. Witold złożyli hołd pamięci najpiękniejszych postaci walki wyzwoleniczej Narodu Polskiego — żołnierzom nowego, odrodzonego Wojska Polskiego, żołnierzom jednoci narodowej w walce z okupantem, żołnierzom Demokratycznej Polski, którzy zginęli po bohatersku na posterunku, w ogniu bezkompromisowej walki.

# Szkolnictwo zawodowe rozwija się pomyślnie

Potrzeby życia gospodarczego i reforma szkolnictwa ogólnokształcącego powoduje konieczność przeprowadzania zmian w ustroju szkolnictwa zawodowego.

Zanim zmiany te przedstawimy należy przede wszystkim uświadomić młodzieży, która zdecydowała się na naukę zawodu, że ma ona przed sobą dwie drogi.

Albo odrzuca po ukończeniu szkoły rozpocząć pracę w warsztacie, biurze, czy fabryce, albo wstąpić do odpowiednio wybranej szkoły zawodowej, do których składa się podania w dwóch terminach: czerwcowym i powakacyjnym.

Zasadniczą podbudową dla szkół zawodowych stanowi 7-klasowa szkoła podstawowa. Dla młodzieży jednak, która nie ukończyła szkoły podstawowej tworzone będą na okres przejściowy zawodowe z dwu i trzy letnim okresem nauczania zapewniające przygotowanie do zawodu oraz przejście do dalszej nauki. Tworzone będą również szkoły przysposobienia zawodowego, szkoły nadzorców dla osób posiadających kwalifikacje czeladnicze lub równorzędne.

Dla zawodów wymagających kształcenia bardziej gruntownego niż je dać może szkoła podstawowa, organizowane będą licea zawodowe oparte na 9-ciu klasach szkoły zawodowej. Dla osób specjalizujących się w pewnych działach zawodu lub dążących do podniesienia kwalifikacji tworzone będą kursy zawodowe.

Według odnośnych przepisów prawnych młodzież pracująca zarobkowo w rzemiośle, w fabryce lub pomagająca rodzicom w ich pracach zawodowych podlega obowiązku dalszego kształcenia w szkołach średnich zawodowych, dotąd zwanych szkołami dokształcającymi. Należy tu nadmienić, że gminne szkoły rolnicze mają charakter szkół średnich i zawodowych i dokształcają młodzież pracującą w rolnictwie zarówno pod względem wiadomości ogólnych jak i zawodowych.

Młodzież przez ukończenie szkół tego typu zarówno rolniczych, rzemieślniczych, jak

i handlowych zdobywa możliwość uzyskania uprawnień zawodowych i rzemieślniczych. Młodzież ta po ukończeniu szkoły powinna w zasadzie pozostać w swoim zawodzie, zdobywając w nim coraz wyższe uprawnienia.

Dla absolwentów tych szkół zawodowych mają być tworzone w przyszłości odrębne licea umożliwiające chętnym dalsze kształcenie na ławie szkolnej. Nauka w tych szkołach jest obowiązkowa i tam gdzie one istnieją młodzież do 18 roku życia powinna do nich uczęszczać.

Inne szkoły zawodowe są szkołami dobrowolnymi i dzielą się na dwa stopnie: gimnazjum i liceum. Należy zwrócić uwagę na to, że w roku szkolnym 1947-48 obok liceów zawodowych dawnego typu, do którego jest przyjmowana młodzież po ukończeniu szkoły stopnia gimnazjalnego powołane zostały nowe licea zawodowe dla tych, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej.

## Kolejarze nie zawiodą! PKP przygotowuje się do przewozów jesiennych

oświadczają aktywiści PPR i PPS

W czwartek 26 bm. w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy odbyła się konferencja aktywistów PPR i PPS, której tematem było omówienie spraw związanych ze wzmożeniem jesiennych przewozów kolejowych.

Konferencję zagal kierownik Wydziału Komunikacji WK PPS tow. Rulski. Wygłoszony został referat na temat organizacji przewozów jesiennych i dostarczenia do tych celów środków technicznych z podaniem ustalonego wcześniej planu usunięcia niedomagań w urządzeniu stacji kolejowych. Prace te są już na ukończeniu i przed dniem 1 października to jest przed rozpoczęciem przewozów jesiennych będą całkowicie wykonane. Ilość parowozów jest

dostateczna, ilość wagonów aczkolwiek jeszcze nie wystarczająca będzie uzupełniona przez dyrekcję katowicką, tak, że zarówno dla przewozów buraków, w związku ze zbliżającą się kampanią cukrową, jak ziemniaków i zboża oraz węgla Dyrekcja Łódzka jest w możności pokryć całkowite zapotrzebowanie przemysłu i rolnictwa.

W roku bieżącym wykorzystano do świadczenia lat poprzednich i usunięto wszystkie stwierdzone i napotkane trudności. Jeśli chodzi o wagony towarowe jest przewidziany wzrost o 35 do 40 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Tow. Marian Dudziński w swoim wystąpieniu podkreślił, że obowiązkiem wszyst-

kich kolejarzy, a w szczególności członków PPR i PPS jest zdecydowana walka o całkowite wykonanie planu przewozów jesiennych, co zapewni zapotrzebowanie miast w żywność na okres zimowy i potrzebnych materiałów dla przemysłu i rolnictwa.

Przygotowania do akcji jesiennych przewozów podjęto w tym roku wcześniej niż zwykle. Na podkreślenie zasługuje fakt, że kampanię tę zapoczątkował właśnie aktywny obywateli partii robotniczych.

Rozważano również zagadnienie współzawodnictwa pracy. Sprawa ta dojrzała już na gruncie kolejowym, chodzi tylko o ujednoczenie jej na wszystkich szczeblach i we wszystkich okręgach dyrekcyjnych.

Mówcy podkreślili dodatnie osiągnięcia w akcji współzawodnictwa pracy (które spowodowały zwiększenie wydajności pracy, a jednocześnie zwiększenie zarobków pracowników kolejowych).

Na wniosek aktywistów PPR i PPS uchwalona została rezolucja, której wyjątki przytoczamy poniżej:

„Okres wzmożonych przewozów jesiennych stawia przed nami, aktywistami obu partii specjalne wymagania. Zaopatrzenie miast i wsi w żywność i węgiel, dowóz buraków do cukrowni, ziemniaków do miast — oto zadanie niezmiernie wagi, które transport kolejowy powinien i musi wykonać. Zadanie to wykonamy. Nie zawiedzimy społeczeństwa, szczególnie dziś, kiedy oczy całego świata zwrócone są na osiągnięcia Polski Ludowej. Kolejarz Polski Ludowej jeszcze raz dowiedzie, że społeczeństwo może na niego liczyć”.

Szczep..

## Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej zorganizował dwa kursy przedegzaminacyjne

Zarząd Okręgowy Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej w Łodzi prowadzi dwa kursy przedegzaminacyjne, przygotowujące kandydatów do egzaminów wstępnych na Wyższe Uczelnie. Pierwszy tego rodzaju kurs uruchomiony został 9 bm. Kurs ten przygotowuje na uczelnie do egzaminów z przedmiotów przyrodniczych i technicznych i liczy ogółem 850 osób i trwać będzie do 30 bm.

W ostatnich dniach zorganizowany został również drugi kurs dla kandydatów na Studia Prawnicze i Humanistyczne. Na kurs ten mający trwać dwa tygodnie uczęszcza około 180 osób. Uczestnikom kursu przysługują z miejsca pracy płatny urlop. Otrzymują oni całodienne wyżywienie, a przyjezdni dni zostają umieszczeni w bursach.

Wykładowcami kursów są profesorowie i asystenci wyższych uczelni łódzkich. Kursy są bezpłatne. Na pokrycie wydatków związanych z prowadzeniem kursów ZAMP otrzymał dodatkowe subwencje w wysokości ponad 100 tys. zł. Subwencje udzielił Związek Zawodowy, przemysł i różne instytucje.

## Ofiary

1836 złotych na sieroty po zamordowanych w obozach koncentracyjnych ofiarowała Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w imieniu ob. Przyborka Franciszka.

## 40 milionów jaj, 1864 tysięcy kg. masła ma dostarczyć dla Łodzi spółdzielczość w 1949 r.

Przed paroma dniami odbyła się zorganizowana przez Oddział Łódzki Centralnej Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej kilkudniowa konferencja kierowników spółdzielni mleczarsko-jajczarskich województwa łódzkiego.

Na konferencji opracowano plan gospodarczy, ustalający na 1949 rok, dalszy znaczny wzrost dostawy mleka, którą projektu je się na 85 milionów litrów (plan na rok bieżący wynosi 51 milionów), sprzedaż mleka konsumcyjnego wyniesie ma 28 Smil. litr. (w roku bieżącym wynosiła 14 milionów), produkcja masła podniesie się do 1.864 ton (w roku bieżącym 1200 ton), produkcja kazeiny wyniesie 558 ton (140 ton w bieżą-

cym roku), zbiórka jaj z tegorocznych 18 milionów wzniesie do 40 milionów sztuk.

Poza tymi powyższymi liczbami planuje się podobnie jak obecnie dowóz znacznych ilości masła dla Łodzi z innych województw produkcyjnych.

Potrzeby kredytowe na budowę mleczarni, zbiornicy jaj, tuczarni drobitki masyżyn, i urządzeń technicznych niezbędnych dla zwiększenia produkcji ustalono na sumę 1.136 milionów złotych. Przewidziano również w Łodzi budowę wielkich magazynów mleczarsko-jajczarskich, które umożliwią należyte zaopatrzenie ludności miejskiej w nabiał i jaja przez cały rok.



# Trybuna Młodych

ZMP-owiec jest wierny najlepszym tradycjom walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne  
(z prawa ZMP)

## Za słowami poszły czyny

Nie tak dawno byliśmy mocno wstrząśnięci wiadomością o spaleniu się naszego Domu Organizacyjnego w Pabianicach. Postanowiliśmy wówczas, że Dom ten odbudujemy, że do pracy weźmiemy się w jak najkrótszym czasie. Nasza zapowiedź, nasza wola odbudowy nie była tylko czczym frazesem. Za słowami poszły czyny.

Na terenie Pabianic ukonstytuował się Komitet Odbudowy Domu Organizacyjnego, w skład którego oprócz przedstawicieli miejscowej młodzieży zorganizowanej w ZMP weszli przedstawiciele Władz miasta i partii politycznych.

Dzisiaj przy spalonym budynku widać robotę. Dźwięczą kilofy i łopaty usuwające resztki gruzów i spaleniźny, stukają młoty, słychać młode głosy. Bo wiedzieć trzeba, że młodzież ZMP z terenu Pabianic postanowiła własnym wysiłkiem odbudować swój Dom. Młodzi pracują dając konkretny przykład twórczej, pozytywnej roboty. W pracy swej i wysiłkach nie są osamotnieni, pomagają im Koleżanki i Koleżki z innych miast naszego województwa, z pomocą przychodzi im Koła i poszczególni członkowie organizacji.

Nasza praca sprawi, że Dom ZMP w Pabianicach nie będzie oddany na pastwę jesiennych wichrów i deszczów. Dlatego też pierwsze prace przy budynku prowadzone były w kierunku zabezpieczenia wnętrza.

Praca trwa. Ofiary napływają. Dom odbudujemy. — Taka jest nasza wola, wola młodzieży ZMP z terenu Pabianic i województwa.

## U progu nowego roku szkolnego czekają nas poważne zadania

Wakacje dobiegają końca. Za kilka dni ciche i puste sale szkolne zapelnia się gwarem i śmiechem rozpoczynającej nowy rok szkolny młodzieży. Po dwóch miesiącach wyczerpania przystąpimy znów do wyężonej nauki. Zacznie się „obkuwanie” dat historycz-

nych i słówek łacińskich, ślęczenie nad zadaniami matematycznymi i wypracowaniami polskimi, tłumaczenie opowiadań angielskich czy rosyjskich. Zacznie się mozolna praca nad zdobywaniem i przyswajaniem sobie nowych wiadomości.

Wraz z rozpoczęciem tego roku szkolnego przystąpią do pracy koła szkolne naszej organizacji, Związku Młodzieży Polskiej. Praca tych kół w bieżącym roku będzie i trudna i niezwykle odpowiedzialna. Okres najintensywnej pracy przedjednoczeniowej i sam moment zjednoczenia organizacji młodzieży wypadł podczas wakacji, gdy nie mogło być mowy o jakiegokolwiek działalności kół szkolnych.

Nie przeżywalimy przedjazdowej gorączki. Jesteśmy nieco opóźnieni w pracy. Podczas, gdy wszystkie koła w Łodzi zakończyły już akcję scaleniową kół, my do tej akcji dopiero przystępujemy. Zaczniemy tworzyć koła klasowe, wybierając zarządy szkolne, zakładając koła tam, gdzie nie było dotychczas żadnej placówki czterech organizacji młodzieżowych. Do końca września w każdej szkole powinno pracować koło ZMP. Musimy przystąpić do poważnej pracy wychowawczej. Musimy ożywić organizacje szkolne takie, jak samorządy, koła naukowe, spółdzielnie. Musimy rozpocząć poważną akcję samokształceniową, świetlicową i społeczną. Musimy skupić w naszej organizacji całą młodzież szkolną.

W najbliższych dniach specjalna Komisja złożona z przedstawicieli władz naczelnych Związku Młodzieży Polskiej, Ministerstwa Oświaty i Służby Polsce opracuje plany pracy dla kół szkolnych ZMP. Musimy być przygotowani na to, że staną przed nami poważne zadania i obowiązki. Z obowiązków tych winniśmy się wywiązać „na piątkę”.

T. Kaczmarek

## Działacze oświatowi obradują



W Zarządzie Wojewódzkim ZMP odbyła się konferencja, przedmiotem której były formy pracy oświatowej, szczególnie na wsi. Opracowano plany, a teraz do dzieła!

## Studium Dziennikarsko-Publicystyczne

W Łodzi istnieje Studium Dziennikarsko-Publicystyczne. Obecnie są prowadzone pertraktacje w sprawie nadania studium praw wyższej uczelni. Wyniki tych pertraktacji będą znane w październiku. Zapisy na studium będzie przyjmować po 1-ym września sekretariat — Łódź, Piotrkowska 133.

## NA DOM ORGANIZACYJNY W PABIANICACH.

Koledzy maturzyści złożyli w Wojewódzkim Zarządzie ZMP w Łodzi dobrowolne ofiary pieniężne na odbudowę Domu Organizacyjnego w Pabianicach na sumę zł 2.900, wzywając do dalszej akcji zbiorczej wszystkich maturzystów — ZMP-owców.

## Miejski Dom Kultury Młodzieży powstaje we Wrocławiu

Teatr Łalki i Aktora we Wrocławiu zostanie w nowym sezonie przejęty przez Zarząd Miejski i przekształcony na Miejski Dom Kultury Młodzieży. Nowa placówka posiadać będzie dwie sceny, z których jedną obsługiwać ma młodzież od lat 6 do 12, drugą natomiast młodzież powyżej lat 12-tu. Będzie to w ścisłym tego słowa znaczeniu szkolny teatr młodzieżowy, jedyny tego rodzaju w Polsce, obejmujący młodzież wszystkich szkół, jak też młodzież pozaszkolną.

Prócz przedstawień teatralnych, przy Miejs-

skim Domu Kultury Młodzieży czynna będzie świetlica, gdzie prowadzona będzie akcja umuzykalniania młodzieży.

Ponadto przy Miejskim Domu Kultury Młodzieży stworzone zostanie studium amatorskich zespołów młodzieżowych.

Nad całokształtem pracy czuwać ma Rada Pedagogiczna, powołana przez władze miejskie i organizację kulturalno-oświatową.

A gdybyśmy i my w Łodzi postarali się zorganizować tak pozytywną placówkę?

Jerzy Feliksiak.

## W szeregach zjednoczonej organizacji

Na Kongresie Jedności Młodzieży Polskiej we Wrocławiu w dniach 20—22 lipca 1948 r. zapadła uchwała o utworzeniu Związku Młodzieży Polskiej, w skład którego weszły wszystkie dotychczas istniejące organizacje młodzieżowe ZWM, OMTUR, „WICI” i ZMD.

Na Kongresie tym uchwalono deklarację ideowo programową i statut Związku oraz wybrano władze Związku, Radę Naczelną i Zarząd Główny.

Obecnie przystępujemy do akcji scalenia kół dotychczasowych organizacji w kółach ZMP oraz wyborów Zarządów Kół ZMP.

Jest to akcja poważna, ponieważ najniższe ogniwa organizacyjne — koła, otrzymają swe statutowo wybrane władze.

Na terenie województwa łódzkiego akcja scalania kół ZMP i wyborów Zarządów trwać będzie od 20 sierpnia do 10 września br.

Najpierw łącząc się będą koła fabryczne i wiejskie, we wrześniu natomiast rozpoczniemy scalanie kół szkolnych.

Wydział Organizacyjny Zarządu Wojewódzkiego ZMP organizuje odprawy powiatowe i miejskie dla przewodniczących kół. Na odprawach tych zostanie omawiana szczegółowo akcja scalania kół na powiatach.

W akcji scaleniowej kół wezmą udział członkowie Zarządów Powiatowych, delegaci, na Kongres, aktywni szkolni itp. oraz przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Zebrań wyborczych powinien być Świętem Młodzieży, manifestacją Zjednoczonego ZMP. Na zebraniu tym nastąpi uroczysta wymiana legitymacji, każdy członek oddając dotychczasową legitymację otrzyma legitymację ZMP, wroczone mu przez przewodniczącego nowo powstałego koła. Na zebraniu tym opracowany zostanie plan pracy koła, obejmujący wszystkie zadania jakie koło ma wykonać w najbliższym okresie.

Jan Kłelan

# UMIEJĄ PRACOWAĆ!

## Z wizytą u młodzieżowej brygady traktorowej

Siedzieliśmy u tow. Szychowskiego, administratora zespołu PNZ Warszyn. Mówiliśmy o wielu sprawach: o polityce, o rolnictwie, o Ziemiach Odzyskanych, o „szabrze”. Ten ostatni odczuł Warszyn na własnej skórze. Rozszabrowano urządzenia gospodarskie, no i naturalnie domowe.

Trzeba było zaczynać przed 4-oma miesiącami prawie dosłownie od początku. Wyniki pracy widać już wszędzie — poprawiane okna, drzwi, odremontowane dachy, znikające wreszcie ugory. Tylko w mieszkaniu administratora, gdzie siedzieliśmy na ławie stanowiącej obok łóżka jedynym umeblowaniem, wiatr wieje przez niewprawione jeszcze szyby.

Ale na to tow. Szychowski nie zwraca uwagi. Ma za to wspaniałe plany: tu będzie świetlica, tam spółdzielnia, tu przedszkole, a tam wspólna pralnia — mówił mi przy obchodzie, wskazując budynki, w których widać już pracę. A pracy trzeba w Warszynie wiele. Zespół składa się z pięciu pojunkierskich majątków. Plan na ten rok gospodarczy (tj. od lipca do lipca) to obróbka 2011 ha ziemi (nieuprawianej już od czterech lat). Tow. Szychowski twierdzi, że wykonanie planu to nie wszystko (ten będzie na pewno wykonany), że trzeba myśleć o działalności społecznej. Ma to być właśnie spółdzielnia, świetlica, punkt zdrowia, przedszkole no i ta wspólna pralnia. „Tu będzie trochę trudności z pracą”.

— Może Brygada pomoże... — podsumuję. I tak rozmowa schodziła na temat Brygady.

„Wicie, nie raz aż podziw bierze patrzeć na tych chłopców, z których wielu nie miało nic wspólnego z pracą na roli a którzy dziś tak zgrabnie uwijają się przy traktorach. Jedno tylko: więcej takich brygad — kolego — więcej. Roboty mamy tu na Ziemiach Zachodnich mnóstwo. Prace wykonane przez Brygadę będą jednak tylko jednym z małych odcinków tej roboty, choć osiągnięcia ma za sobą Młodzieżowa Brygada Traktorowa ZMP poważne.

Nie będziemy tu raz jeszcze cytować wszystkich liczb, o których pisaliśmy już w jednym z numerów „Głosu”. Dla przypomnienia tylko: 510 ha orki to jedno z nich.

Warszyn to prawdziwe odludzie. Od najbliższego miasteczka oddalony jest o 20 kilometrów. Nic więc dziwnego, że niektórzy z traktorzystów czują się Robinsonami i próbują zapuszczać brody, (piszemy próbują, gdyż nie zawsze wyniki odpowiadają zamiarom). Ale, tych którzy mają brody i tych, którzy ich nie mają — ożywia ten sam zapal.

Szkoda, drodzy czytelnicy, że nie możecie tego zobaczyć. Przekonaliście się, że jest na prawdę tak, jak stwierdza administrator z Warszyna: „miał wylegiwać się na słońcu, wybrał ciężką pracę i wywiązuje się z niej dobrze”. A co do roboty wychowawczej, jak mi powiedział jeden z członków Brygady, najlepszą pracę spełnia tu samo życie.

Życie, które uczy nowego stosunku do pracy i uczy żyć w zespole. Brygada krzepnie z dnia na dzień. Brygada szczyt się proporcją — darem Zarządu Łódzkiego ZMP. Niewzাপliwie i zainteresowane czynniki z PNZ nie zapomną o wyróżnieniu.

Swęgo nowego stosunku do pracy chcą członkowie Brygady nauczyć i innych trak-

torzystów, tych zawodowych. W tym celu projektowane jest ściślejsze zespolenie z traktorystami majątku.

Gdy ktoś z kolegów chciałby to zobaczyć, — podajemy na wszelki wypadek adres (a może napiszecie do nich): MBT ZMP, Warszyn, poczta Pełczyce, woj. szczecińskie. Gdy ktoś pojedzie, może będzie miał szczęście (jeśli traktorysty będą w dobrych humorach) popro wadzić traktor jak niżej podpisany? A może tak jak on w Ball-Orient-Expressie, mknącym ze Szczecina na południe podstucha rozmowę wracających z wybrzeża — pełną rozważań na temat, gdzie wódka w Międzyzdrojach była lepsza w „Oazie” czy „Europie” i zastawi ją z wypowiedziami traktorzystów mówiących bez żadnego specjalnego nacisku, jakby to było zrozumiałe samo przez się o konieczności pracy na dwie zmiany w zastępstwie chorego kolegi, czy też o pracy w niedzielę (bo w sobotę padał deszcz). Jedno jest pewne. Zrozumieją wśród Brygady i wśród pełnych zapachu ludzi z majątków PNZ nową Polskę.

Jerzy Feliksiak.

## PZPB Nr 3 tętni życiem młodzieży

Jesteśmy w jednym z największych zakładów przemysłowych robotniczej Łodzi — PZPB Nr 3.

Potężne bloki fabryczne zdają się drgać od stukotu maszyn. Spod króśien, opanowanych pewną ręką robotnika wychodzą tysiące metrów tkaniny. Wre wyjeżdża, twórcza praca. Wystarczy przejść łańcuch i rzucić okiem na robotników, przekonają się, że ogromną ich część stanowi młodzież.

A oto spotykamy przewodniczącego Zarządu Dzielnic Fabrycznej kol. Janik, który w krótkiej rozmowie poznaje nas z wynikami pracy i życiem młodych robotników w Zakładzie.

Już na początku 1946 r. — mówi kol. Janik — powstają tu organizacje młodzieżowe ZWM i OMTUR. Skupiły one najlepszy element młodzieży, który później świecił przykładem

w Młodzieżowym Współzawodnictwie Pracy oraz działalnością kulturalno-oświatową i ideowo wychowawczą.

Wystarczy wspomnieć przewodniczącego pracy koleżankę Stachowską Stanisławę, która wysunęła się na czoło w Młodzieżowym Współzawodnictwie Pracy. Za jej przykładem wiele koleżanek i kolegów przekracza z dnia na dzień normy produkcyjne.

W nagrodę za wspaniałe osiągnięcia w pracy około stu młodych przodowników, członków ZMP, wyjeżdża w najbliższych dniach do Wrocławia na Wystawę Ziemi Odzyskanych. Czynny udział biorą członkowie ZMP w pracy świetlicowej na terenie Zakładu. Dwie trzecie członków zespołu świetlicowego to ZMP-owcy, 20-ka z nich, biorących udział w sztuce pl. „Sygnali” wyjeżdża do Warszawy na ogólnopolskie występy amatorskie zespołów świetlicowych. Organizuje się 30—40 osobowy chór ZMP.

Młodzież zorganizowana cieszy się dobrą opinią władz fabrycznych. Jest to niewątpliwie dodatni wynik pracy wychowawczej i oświatowej w szeregach ZMP. Ale są i braki w pracy Koła. Na około 3 tysięcy młodych za trudnionych w Zakładach — dopiero ponad 400 należy do organizacji. Stąd główne zadanie — skupić w szeregach organizacji całą młodzież.

Trzeba przystąpić do masowej pracy wychowawczej i oświatowej. Trzeba będzie umasować młodzieżowy wysięg pracy.

Jesteśmy pewni, że młodzież PZPB Nr 3 wykona te zadania w tylu procentach, w ilu wykonują plany produkcyjne.

Józef Anioł



Kronika m. Radomska

# Pomoc Rządu dla drobnego rolnika

## Zarno kwalifikowane — jednym z warunków dobrego urodzaju

Dobry urodzaj zależy nie tylko od jakości gleby, pracy rolnika, uprawy mechanicznej, właściwego nawożenia, czasu i sposobu siewu lecz również od tego, jakie ziarno używa rolnik do siewu.

Nasienie należyćie oczyszczone i należące do odmiany zapewniającej w danych warunkach glebowych i klimatycznych pełną wydajność, stanowi jeden z zasadniczych warunków dobrego urodzaju. Z całego szeregu doświadczeń wynika, że kwalifikowany materiał siewny należyćie dobrany daje wyższą plon, wynoszącą 10 do 20 procent w porównaniu ze zwykłym nasieniem. Aby podnieść wydajność naszej produkcji rolnej Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych stara się z każdym nowym siewem powiększyć pomoc dla drobnych i średnich rolników w ziarnie kwalifikowanym. W bieżącym sezonie jesiennym projektowane jest rozprządzenie 30 tys. ton nasion zbóż ozimych, kwalifikowanych w stopniu oryginalnym pierwszego odsiewu oraz 1.685 ton nasion zbóż odmianowo jednolitych.

W tym celu pierwsze w tym roku do omlotu przystąpiły Państw. Gospod. Rolne. Gospodarstwa Rolne Państwowych Zakładów Hodowli Roślin przygotowują już ziarno kwalifikowane do wysiewu jesiennego dla małorolnych i średniorolnych gospodarzy chłopskich. Po-

moc będzie udzielana według tej zasady, że nasiona zbóż ozimych kwalifikowanych w stopniu oryginalnym przeznaczone będą głównie na umowy plantacyjne w blokach nasieniowych. Natomiast nasiona kwalifikowane zbóż ozimych w stopniu pierwszego odsiewu i odmianowo jednolite przeznaczone są przede wszystkim dla drobnych i średnich gospodarstw.

Zboże kwalifikowane załadowane będzie w worki plombowane i etykietowane z zewnątrz i wewnątrz. Na etykiecie będzie podana odmiana, stopień kwalifikacji i miejsce pochodzenia. Powyższe zboże można będzie nabywać za pośrednictwem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej za gotówkę jak i na wymianę. Cena zbóż w stopniu oryginalnym będzie o 30 procent wyższa od ceny płaconej przez Polskie Zakłady Zbożowe producentowi za zboże konsumpcyjne. Cena zbóż pierwszego odsiewu będzie wyższa o 20 procent. Przy wymianie 100 kg. zboża kwalifikowanego, oryginalnego, rolnik będzie oddawał 130 kg. zboża konsumpcyjnego, a przy wymianie za 100 kg. zboża kwalifikowanego pierwszego odsiewu — 120 kg. zboża konsumpcyjnego. Jednocześnie Ministerstwo obniża cenę zbóż pierwszego odsiewu dla średnich i małych gospodarstw o 10 procent. Sprzedaż nasion

siewnych po obniżonych cenach odbywać się będzie na podstawie zaświadczeń Związku Samopomocy Chłopskiej.

Drobni i średni rolnicy muszą więc pamiętać, że w swoim własnym interesie powinni nabywać ziarno kwalifikowane w Spółdzielniach, ponieważ ziarno państwowe jest tańsze od ziarna, jakie sprzedaje bogacz wiejski. Pamiętajcie również należyćie, że ziarno bogacza wiejskiego nie różni się w niczym od ziarna konsumpcyjnego, gdyż jest właśnie najzwyklejszym ziarnem. Tymczasem Spółdzielnie rozprządają ziarno selekcyjne, którego cena choć jest wyższa od ceny ziarna konsumpcyjnego, to jednak jest zawsze niższa od ceny pobieranej przez wiejskiego wyzyskiwacza za ziarno gorsze gatunkowo. O nabycie ziarna kwalifikowanego powinny zabiegać całe gromady a nie tylko pojedynczy rolnicy, gdyż w ten sposób cała wieś spodziewać się może lepszych plonów.

Ziarno kwalifikowanego przy obecnej jesiennej akcji siewnej nie zabraknie dla rolników którzy powinni przeprowadzić odnowienie odmiany. Każdy więc rolnik przystępujący do siewów powinien porozumieć się ze swoimi sąsiadami i postarać się za pośrednictwem własnej spółdzielni o ziarno selekcyjne. Nasi towarzysze partyjni, zasiadający w radach gromadzkich i gminnych oraz w zarządach spółdzielni wiejskich, muszą baczyć, by ziarno trafiło do właścicieli rąk i uswiadamić drobnym i średnim rolnikom przed szkoda, jaka wynika dla ich gospodarstw przez nabywanie ziarna do siewu u wiejskich wyzyskiwaczy. K. M.

KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 28 sierpnia 1948 roku.  
Dziś: Augustyna, Aleks.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“

Radomsko, ul. Reymonta nr 39.  
Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę s. p. Zofii Służewskiej w dniu 18 sierpnia 1948 r. — składamy najserdeczniejsze podziękowanie.  
Mąż i córka. 209-K

# Św. Biurokracy grasuje w powiecie

...Zastanawia nas wielka ilość t. zw. Biur Pisania Prośb i Podań w naszym mieście. Dlaczego właśnie w Radomsku jest ich tak dużo i dlaczego rosną one w dalszym ciągu jak grzyby po deszczu?

Odpowiedź na te pytania otrzymaliśmy na ostatniej konferencji aktywu chłopskiego, która niedawno temu odbyła się w Radomsku.

Obecny na konferencji naczelnik Urzędu Skarbowego zwrócił obecnym uwagę, że nie jest rzeczą konieczną, by rolnik, który niekiedy mieszka od Radomska o kilkadziesiąt kilometrów z każdą sprawą najbardziej drobną, przyjeżdżał specjalnie do Radomska i tutaj ją osobiście w Urzędzie Skarbowym załatwiał.

Od tego są gminni sekretarze, wójtowie, sołtysi i terenowe Rady Narodowe. Obecni na zebraniu rolnicy stwierdzili zgodnie, że z usług samorządów gminnych i gromadzkich niekiedy nie sposób skorzystać, natomiast sekretarz gminny jest z reguły najbardziej nieprzystępną i nieuchwytną osobą w gminie.

Wyszło na jaw, że sekretarze zaczynają swe „urzędowanie“ koło godziny 10-ej i później, że kończą je niekiedy już przed południem, i że nawet, gdy ich się zastanie nie mają czasu na udzielanie informacji nie mówiąc już o napisaniu podania czy jakiegoś zaświadczenia.

Św. Biurokracy rozparł się wszechwładnie po gminach.

Doszło do tego, że rolnik, by załatwić najdrobniejszą sprawę w jednym z urzędów radomszczańskich, przyjeżdża wozem do miasta, tutaj płaci za napisanie podania w jednym z „Biur

Pisania Prośb i Podań“ 300 a nawet i 400 złotych. Traci przy tym cały dzień pracy.

Ob. ob. wójtowie i sołtysi w powiecie radomszczańskim powinni interesować się tym, gdzie w godzinach urzędowania przebywa sekretarz gminy i jak ten sekretarz „urzęduje“.

Trzeba sobie zdać bowiem sprawę z

tego, że sekretarz gminny został powołany, by ułatwić a nie utrudniać życie w gminie i gromadzie, że on gminie i gromadzie służy, a służyć winien tak, by chłop nie tracił dnia na wyjazdy do Radomska po próżnicy, by nie tracił setek na napisanie skrawka papieru w jednym z biur radomszczańskich.

(Dz)

## Z miasta i z powiatu

### ROLNICY JADĄ NA W. Z. O.

Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej podaje do wiadomości chłopów z powiatu radomszczańskiego, że w dniach od 3-go do 9-go września br. organizuje się wycieczkę ludności wiejskiej z naszego powiatu do Wrocławia celem zwiedzenia Wystawy Ziem Odzyskanych.

Wycieczkę organizuje Powiatowy Zw. Samopomocy Chłopskiej dla wszystkich bez wyjątku gospodarzy w powiecie. Conajmniej 500 zgłoszeń na wyjazd na Wystawę Ziem Odzyskanych uprawnia każdą gminę do uzyskania jak najdalej idących zniżek.

Taka ilość zwiedzających Wystawę może uzyskać własny pociąg.

Zapisy na Wystawę przyjmuje Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej, bliższe informacje na miejscu.

### WRZESIEŃ MIESIĄCEM ZBIÓRKI NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W miesiącu wrześniu każdego roku odbywają się w całym kraju zbiórki pieniężne na odbudowę naszej Stolicy.

Jeśli idzie o powiat radomszczański — to w ofiarności na ten cel przoduje gm. Pajęczno, która w br. zebrała na rzecz odbudowy Warszawy sumę 500 tysięcy złotych. Nie brak jednak w naszym po-

wiecie i takich gmin, gdzie zbiórka na Odbudowę Warszawy nie dała jeszcze spodziewanych rezultatów wskutek małego nasilenia akcji zbiórki.

### BIEG SZTAFETOWY W DNIU ŚWIĘTA DOŻYNEK

W dniu Święta Dożynek — 5-go września br. odbędzie się m. in. uroczystościami bieg sztafetowy pod nazwą „Marszruta Gwiaździsta“. W „Marszrucie“ udział wezmą członkowie organizacji młodzieżowych ZMP, SP oraz młodzież wiejska.

Trasa „Marszruty“ będzie przebiegała w poprzek powiatu od Wielunia do Piotrkowa. Na drodze między Wielunem a Piotrkowem gminy i gromady winny na dzień 5-ty września ustawić na każdym kilometrze jednego zawodnika.

Będą oni zmieniać się co kilometr, systemem biegu sztafetowego, przekazując meldunek o przebiegu akcji zniwnej z poszczególnych gmin.

Związek Samopomocy Chłopskiej w Radomsku podaje do wiadomości, że wypożycza na dzień 5-ty września br. kostiumy gimnastyczne dla członków biorących udział w „Marszrucie Gwiaździstej“.

(Dz.)

## Uważać na psy

Niedawno temu do Rzeźni Miejskiej w Radomsku doprowadzone zostały przez jednego gospodarza dwie krowy, co do których istniała obawa, że są chore na wściekliznę. Aczkolwiek właściciel krów zaklinał, że jego krowy są najzupełniej zdrowe, przeprowadzone badania wykazało, że były chore na wściekliznę.

Przyciśnięty do muru właściciel krów przyznał się, że zostały one pokąsane przez wściekłego psa.

Dzięki czujności naszej Rzeźni Miejskiej mięso z wściekłych krów nie dostało się do konsumenta. Należy przy tej okazji podkreślić antyspołeczne stanowisko właściciela krów, który wiedząc, że krowy są chore, usiłował je sprzedać na mięso.

Jak nam meldują na terenie powiatu radomszczańskiego — pokazały się chore na wściekliznę psy. Są wypadki pogryzień. Niektórzy ludzie leczą pokąsania przy pomocy własnych rzekomo skutecznych środków. Pamiętajcie jednak należyćie, że jedynym skutecznym środkiem jest leczenie zastrzykami; może być one przeprowadzone w mieście.

W wypadku pokąsania przez psa, co do którego istnieje podejrzenie, że jest wściekły, należy natychmiast psa zabić, odrąbać głowę i z głową zgłosić się w Ośrodku Zdrowia w Radomsku, gdzie po zbadaniu, będzie można stwierdzić, czy pies był wściekły i czy konieczne są zastrzyki przeciw wściekliznie.

Epidemia wścieklizny w terenie powiatu radomszczańskiego i w samym mieście Radomsku upoważnia czystościeli miejskich do chwytania każdego bezpańskiego psa.

Każdy pies winien być zaopatrzony w kaganiec i znaczek rejestracyjny i należy go prowadzić na smyczy.

(Dz.)

## Ogłoszenia drobne

POTRZEBNY młynarz do dwu par walczy na wsi. Wiadomość: Żymierskiego 33. 203

## Przygody Jasia Wierciپی



Napuściny wody!

Gadu, gadu!

Gadu, gadu!

A woda leci!



## TEATRY

### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu sierpniu teatr nieczynny.

Wkrótce mieszkańcy Łodzi znów ujrzą na scenie Teatru W. P. (Jaracza 27) arcyzabawną komedię Molière'a p. t. „Grzegorz Dymala”.

Próby pod kierownictwem reż. D. Pietraszkiewicza w częściowym zmienionym ze spole dobiegają końca. Obsadę „na czele ze Stanisławem Lapińskim w roli tytułowej, tworzą: H. Billing, B. Fijewska, J. Macher, J. Łodyński, J. Maliszewski, J. Warmański i M. Wojciechowski. Opracowanie scenograficzne Z. Strzeleckiego.

### TEATR POWSZECHNY

#### OSTATNI TYDZIEŃ

Dzisiaj o godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „ZABUSIA” z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Obok Górskiej biorą udział: E. Drodzowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska, Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus i Z. Kęstowicz.

W niedzielę, dnia 29.8. dwa ostatnie przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30.

TEATR KAMERALNY W DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

W poniedziałek, 30 sierpnia premiera sztuki „NIEBOSZCZYK PAN PIC” C. de Peyret Chapuis, jednego z najznakomitszych pisarzy francuskich, autora „Judyty” i „Szalenstwa”. Ta ostatnia sztuka była jednym z największych sukcesów teatralnych w okresie przedwojennym. „Nieboszczyk Pan Pic” ukaże się w Teatrze Kameralnym w świetnej reżyserii Janusza Warneckiego. Obsadę stanowią Hanna Bielicka, Krystyna Cichomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

Teatr Letni „BAGATELA” Piotrkowska 94

Ostatnie dni najweselejszej komedii sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Początek o godz. 20-tej. W niedzielę, dnia 29 bm, dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 20. Zniżki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następujące o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

LETNI TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołoskim i W. Kwaskowskim na czele całego zespołu. Zniżki ważne.

## KINA

ADRIA — „Moja miła”  
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30

BAJKA — „Wakacje”  
godz. 18, 20 w niedz. 16

BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13

GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 27”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — „Syn pułku”  
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „Siódma zasłona”  
godz. 18, 20 w niedz. 16

POLONIA — „Zielone lata”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Dziewczęta z baletu”  
godz. 18, 20 w niedz. 16

ROBOTNIK — „W pogoni za mężem”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30

ROMA — „Postrach mórz”  
godz. 18, 20 w niedz. 16

REKORD — „Rosanna siedmiu księżyców”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30

STYLOWY — „Bolero”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30

ŚWIT — „Dragonwyk”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30

TECZA — „Okoliczności lagodzące”  
godz. 17, 19, 21 w niedz. 13

TATRY (w ogrodzie) — „Miasto Bezprawia”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

WISLA — „Chłopiec z przedmieścia”  
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15

WŁÓKNIARZ — „Miasto Bezprawia”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 13

WOLNOŚĆ — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13

ZACHĘTA — „Casablanca”

SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ TUR w Łodzi, ul. Skorupki 6-8, tel. 153-30

### Egzaminy wstępne

na wszystkie semestry rozpoczyna się w poniedziałek 30 sierpnia o godz. 16.

Wykłady rozpoczną się w czwartek 2 września o godz. 17.

Informacje i zapisy codziennie w godzinach 10—11 i 15—17. 5465k

# SPORT SPORT SPORT

## Co nam przyniesie niedziela? Przegląd jutrzejszych imprez sportowych w Łodzi

Po wizycie piłkarzy jugosłowiańskich, znów przyszedł kolej na mistrzowskie mecze piłkarskie drużyn ligowych. W Łodzi w niedzielę zobaczymy zespół Tarnovii, pogromcą Ruchu i Legii, który się zmierzy z ŁKS-em. Dla ŁKS-u zawody te mają kolosalne znaczenie. Pokonanie bowiem gości przez łodzian spowoduje przesunięcie się w tabeli ŁKS-u w pomyślnym wypadku nawet o kilka miejsc w górę. Szkoda tylko, że Baran nie będzie mógł zagrać, wskutek czego osłabiona zostanie linia ofensywna gospodarzy. Sądymy jednak, że kierownictwo łódzkiej drużyny wstawi do napadu odpowiedniego zawodnika, który by go nie zastąpił Barana.

Na przedmeczku rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo Polski w szczyptomiatku pomiędzy ŁKS-em i Zjednoczonymi z Bydgoszczy. Faworytem meczu są łodzianie. Drugi zespół ligowy Łodzi RTS Widzew udaje się do Poznania, gdzie będzie miał za przeciwnika tamtejszy ZZK, z którym uzyskał w pierwszym spotkaniu 2 punkty. Czy mu się to uda w niedzielę, okaże najbliższa przyszłość.

PTC również gra na obcym terenie z Szombierkami o wejście do pierwszej Ligi.

Pomimo, że zakończone zostały zawody finałowe o wejście do klasy A Okręgu Łódzkiego, nie wyłoniony został jeszcze kandydat do tej konkurencji, ponieważ ZZK Kolutski i

Włóknierz posiadają równą ilość punktów. Do piero trzecie spotkanie tych zespołów zdecyduje, kto zasili najwyższą klasę okręgową.

Zapaśnicze mistrzostwa indywidualne zostały zakończone. Nie wyłoniono tylko mistrza w wadze muszej, gdyż zgłosił się tylko jeden zawodnik. Według kolejności wag od koguciej tytuły mistrzów uzyskali: Plewiński Wima, Ignaszewski Gwardia, Jaszczak ŁKS. Kubat Jan ŁKS, Kawał Gwardia, Matusiak Gwardia, Śliczkowski Gwardia.

W związku z jubileuszem ŁOZPN-u rozpoczyna się w niedzielę turniej miast prowincjonalnych o puchar zarządu Jubilat.

W Piotrkowie grają: Piotrków — Tomaszów, w Kutnie: Kutno — Zgierz, w Żduńskie Woli: Żduńska Wola — Pabianice, w Skierniewicach: Skierniewice — Łowicz.

## Kolarze czescy startują w Łodzi 1 września

### Drużynę łódzką zasilą Kupczak z Krakowa

W wyniku pomyślnego zakończenia starcia o przyjazd ekipy kolarzy czeskich do Łodzi, Zarząd ŁOZKol. organizuje w środę dnia 1 września br. wielkie międzynarodowe wyścigi na torze w Helenowie. Początek zawodów o godz. 17.30.

W programie pierwszego spotkania przewidziany jest mecz Pardubice CSR — Łódź, obejmujący konkurencje: 400 mtr, na czas z lotnego startu, biegi szprinterowskie, biegi drużynowe 4000 mtr. i wyścig australijski. Wszystkie konkurencje punktowane od 8 do 1.

Przypuszczalny skład drużyny czeskiej

będzie następujący: Zdenek Stepanek, Mirosław Koczwar, Dimitrij Bruner Jiri Tomecz i Jarosław Bartunek.

Drużyna Łodzi zostanie zasilona Kupczakiem z Krakowa.

Przedprzedaż biletów uruchomiona zostanie w Spółdzielni Pracy „Szkłarz” ul. Stalina Nr 25 i w kasach Helenowa od godz. 13-ej.

Przewidziane kalendarzem PZKol. na dzień 5 września br. w Łodzi, Torowe Długostansowe Mistrzostwa Polski, zostały przełożone na środę dnia 15 września br. godz. 13-ta.

## Kargiel awansował do reprezentacji

### Skład naszych pięściarzy na Igrzyska Bałkańskie

Na Igrzyskach Bałkańskich w boksie, które odbędą się we wrześniu w Tiranie (Albania), kapitan sportowy TZB Derda zamierza wystawić osemkę bokserską nieco odmłodzoną, w skład której mieliby wejść następujący zawodnicy: waga musza — Kargiel (Łódź), kogucia — Grzywocz (Śląsk), piórkowa — Kruza (Pomorze),

lekka — Rademacher (Śląsk), półśrednia — Chychła (Gdańsk), średnia — Cebulak (Pomorze), półciężka — Szymura (Poznań), ciężka — Klimecki (D. Śląsk).

Ostateczny skład ustalony zostanie na najbliższym zebraniu zarządu TZB, który wyznaczy również kierowników ekspedycji oraz sekundanta.

## Dźwięczą rakiety w Katowicach

### Pierwsze zwycięstwa i porażki na międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie

W Katowicach rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco: Chytrowski — Radzio 6:0, 6:3, Dostał (CSR) — Liciś 6:3, 6:1, Borowczak — Mondry 6:4, 6:1, Skonecki — Mrokowski walkower, Beldowski — Jasiński 6:4, 6:8, 6:2, Vrba (CSR) — Wojciechowski 6:3, 6:1, Buchalik —

Wiernicki 6:3, 6:1, Skonecki II — Richter 6:0, 7:5, Piątek — Gutsfeld 6:2, 2:6, 6:1. Z zawodników krajowych nie przyjechali do Katowic Olejniszyn i maż. Tłoczyński.

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski uzyskano następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów: Drechsler (CSR) —

Skarżyński 6:3, 6:4; Kałcz (Gliwice) — Leboń 6:1, 7:5; Dostał (CSR) — Chytrowski 6:4, 7:5; Vrba (CSR) — Buchalik 0:6, 6:4, 7:5; Bratek — Kosiński 6:4, 6:3. Spotkanie Skonecki — Beldowski przerwano przy stanie 6:1 z powodu ciemności, z tego samego powodu niedokończono gry Zabrodsky (CSR) — Borowczak przy stanie 6:2, 1:0.

Gra pojedyncza pań: Jędrzejewska — Dudzikówna 6:0, 6:0; Valecka (CSR) — Woźniakówna 6:0, 6:0; Jaśkowiakówna — Piątkowa 7:9, 6:2, 6:4; Popławska — Górawska 6:0, 6:0; Rudawska — Krawczykówna 6:4, 6:4.

Najciekawszym spotkaniem była gra Vrba — Buchalik (Bielsko). Pierwszego seta Polak wygrał łatwo 6:0, drugiego przegrał po zaciętej walce 4:6, a w trzecim prowadził już 5:0. W tym momencie Buchalikowi nie dopisały nerwy i kondycja, popełnił on szereg prostych błędów i w rezultacie Czechosłowak wygrał 7 gemów pod rząd.

## Sport w ZSRR

### Związek Radziecki ma narybek

#### godny starych mistrzów

MOSKWA, (obsł. wł.). — W Związku Radzieckim zakończone zostały ogólnozwiązkowe mistrzostwa juniorów w lekkiej atletyce, pływaniu, boksie i pilce nożnej. Zawody stały na wysokim poziomie i wykazały doskonałą formę młodych uczestników mistrzostw. W zawodach lekkoatletycznych ustanowiono 7 nowych rekordów Związku Radzieckiego juniorów. Na uwagę zasługują wyniki młodej uczennicy z Leningradu Zybiny, która ustanowiła dwa nowe rekordy junierek: w rzucie oszczepem — wynikiem 44,29 m oraz w rzucie dyskiem — 37,27 m. W biegu na 80 m

p. pl. 15-letnia zawodniczka Nikitina uzyskała czas 12,5 sek.

W turnieju bokserskim uczestniczyło 150 zawodników, reprezentujących 15 republik Związku Radzieckiego. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli młodzi reprezentanci Moskwy przed zespołem Federacji Rosyjskiej.

Puchar piłkarski juniorów zdobyła reprezentacja Moskwy, zwyciężając w finałowym meczu reprezentację juniorów litewskich.

Turniej pływacki rozegrany został w Dniepropetrowsku. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli młodzi pływacy ukraińscy.

### Łódzcy zapaśnicy kładą się na łopatki

Drugi dzień indywidualnych mistrzostw Łodzi w zapasach miał przebieg wyrównany i miłą bez niespodzianek. Turniej o mistrzostwo Polski, który miał się odbyć we Wrocławiu został odwołany. A oto kolejność miejsc w poszczególnych wagach.

waga musza: nie wyłoniono lidera wobec 1 zawodnika na starcie. Przed mistrz. Polski odbędzie się ponowna eliminacja w tej konkurencji.

waga kogucia: 1) Plewiński (Wima) 2) Piechocki (ŁKS)

waga piórkowa: 1) Ignaszewski (Gwardia) 2) Urbaniak (ŁKS) 3) Klemborg (ŁKS)

waga lekka: 1) Jaszczak (ŁKS), 2) Żurecki (Wima) 3) Urbaniak (Gwardia)

waga półśrednia: Kubat Jan (ŁKS) 2) Kromer (Gwardia) 3) Przybylak (Gwardia)

waga średnia: 1) Kawał (Gwardia) 2) Kubat Miecz. (ŁKS) 3) Klindler (Gwardia)

waga półciężka: 1) Matusiak (Gwardia) 2)

Olejniczak (ŁKS) 3) Zdeb (ŁKS)

waga ciężka: 1) Śliczkowski (Gwardia) 2) Stachurski (ŁKS) 3) Szadkowski (ŁKS)

Wyniki techniczne drugiego dnia turnieju wypadły następująco:

waga piórkowa: Urbaniak wygrał walkowerem z Sedulskim, oraz pokonał Wojskiego (Bo ruta).

waga lekka: Jaszczak pokonał na punkty Urbaniaka.

waga półśrednia: Kubat Jan wygrał z Przybylakiem.

waga średnia: Kawał pokonał na punkty Kabała.

półciężka: Matusiak wygrał ze Zdebem.

waga ciężka: Stachurski uległ na punkty Śliczkowskiemu i pokonał Szadkowskiego.

D-023550

### Kto będzie miał lepsze pięści juniorzy CSR czy Polski?

Z przyczyn od Polskiego Związku Bokserskiego niezależnych, międzypaństwowe spotkanie bokserskie juniorów Czechosłowacji i Polski rozegrane zostanie w niedzielę dnia 29 bm. we Wrocławiu.

Unia czechosłowacka przysłała imienny skład swej reprezentacji, który brzmi: w wadze muszej — Huzak, w koguciej — Gaertner, w piórkowej — Valent, w lekkiej — Mistera, w półśredniej — Hajek, w średniej — Haki, w półciężkiej Markovic, w ciężkiej — Nétuka.

Reprezentacja Polski wystąpi w składzie: (od muszej do ciężkiej) Kargiel (Łódź), Brzózka (Łódź), Kudłacik (Gdańsk), Ratajczak (Poznań), Stysiał (Kraków), Cebulak (Pomorze), Smyk (Wrocław), i Stec (Łódź).

### W niedzielę

#### Nadzwyczajne zebranie PZB

W niedzielę 29 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalach I KS (Wrocław) nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, na którym wybrany zostanie nowy zarząd PZB